



Prace konserwatorskie w klasztorze s. 3



Rewelacyjny nowy most s. 4

Najbardziej łączy kultura i tradycja s. 7

RADA MIEJSKA W STARYM SĄCZU

Inwestycje i święci patroni

W okresie od czerwca do sierpnia br. Rada Miejska w Starym Sączu zbierała się trzykrotnie.

Na XXIV posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2008 r. podjęto uchwały o:

- odwołaniu ze stanowiska po. dyrektora MGOK w Starym Sączu p. Matyldy Cieślickiej, „w związku z tym, iż 18 lutego br. została podjęta uchwała w sprawie przekształcenia MGOK w Centrum Kultury i Sztuki „Sokół” w Starym Sączu”
- wyrażeniu zgody na zawarcie umowy pomiędzy Miastem i Gminą Stary Sącz a województwem małopolskim w sprawie wspólnej realizacji przebudowy skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 969 z drogą krajową nr 87 w Starym Sączu
- przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Gołkowice Górne 15” (zmiana planu dotyczy przeznaczenia terenu pod budowę pełnowymiarowego boiska sportowego; koszt budowy 600-700 tys. zł.)
- nieodpłatnym nabyciu przez gminę nieruchomości położonej w Gołkowicach Dolnych, z przeznaczeniem na drogę gminną
- nabyciu nieruchomości położonej w Starym Sączu, celem przeprowadzenia kanalizacji sanitarnej
- o zaliczenia drogi „Do Jakubowskiego” w Przysietnicy do kategorii dróg gminnych
- o przystąpieniu gminy Stary Sącz do stowarzyszenia Sąddecka Organizacja Turystyczna, zrzeszającego gminy Powiatu Nowosądeckiego oraz właścicieli hoteli, biur podróży i stowarzyszeń działających na rzecz turystyki (roczna składka gminy wyniesie 1,8 tys. zł)

W nawiązaniu do powyższej uchwały Jan Migacz - kier. Referatu Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Leśnictwa przedstawił informację o „Infrastrukturze turystycznej na terenie Miasta i Gminy Stary Sącz”. Reasumując stwierdził, że mając na uwadze potrzebę dalszego rozwoju infrastruktury turystycznej na terenie naszej gminy wydaje się celowe między innymi:

- > przystąpienie do Sąddeckiej Organizacji Turystycznej dla kontynuowania projektów związanych z wytyczeniem, oznakowaniem, opisaniem i promocją rowerowych szlaków turystycznych,
- > wprowadzenie do GCI informacji turystycznej połączonej ze sprzedażą map, przewodników, materiałów informacyjnych, pamfletów, filmów i albumów dotyczących nie tylko Starego Sącza, ale całej Sądeczyny
- > zwiększanie w kolejnych latach nakładów na „małą infrastrukturę turystyczną” i realizację projektów z tego zakresu przy współfinansowaniu ze środków zewnętrznych,
- > wytyczenie i wprowadzenie do informatorów nowych szlaków pieszych i rowerowych bazujących na głównych szlakach „Karpackim” i „Królewskim”

Na XXV posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2008 r. podjęto uchwały o:

- zmianie uchwały Nr XIX/183/07 z 28.12.2007 r. dotyczącej Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomanii
- przystąpieniu MiG Stary Sącz do realizacji projektu w ramach „Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki” (w latach 2008 - 2013; wkład własny gminy wyniesie 10,50% wartości przyznanej dotacji)
- zaciągnięciu kredytu w kwocie 390 tys. zł z Europejskiego

Funduszu Wsi Polskiej w Warszawie na finansowanie remontu ul. Jana Czecha wraz z ul. Radosna w Starym Sączu

- zaciągnięciu kredytu w kwocie z Europejskiego Funduszu Wsi Polskiej w Warszawie na finansowanie przebudowy odcinka drogi gminnej do Jakubowskich w Przysietnicy
- zatwierdzeniu rocznych sprawozdań finansowych Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu oraz Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu
- zatwierdzeniu skonsolidowanego bilansu Miasta i Gminy Stary Sącz sporządzonego na dzień 31.12.2007 r.
- ustaleniu strefy płatnego parkowania „Wielki wygon”, stawek opłaty oraz sposobu jej pobierania w środy targowe (w lecie od godz. 4 - 12, w zimie od godz. 6 - 12: za 1 godz. postoju 3 zł, 2 godz. 3,5 zł, 3 godz. 4 zł, i każda następna godz. 3 zł; opłata dodatkowa za nie uiszczenie opłaty wynosi 30 zł)
- wydzierżawieniu budynku przedszkola w Moszczenicy Niżnej wraz z częścią działki
- nadaniu nazw: „Rondo im. Jana Pawła II” i „Most im. św. Kingi – Patronki Samorządowców Polskich”
- zaciągnięciu kredytu w kwocie 500 tys. zł na remont budynku „Sokoła” – Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu



Na XXVI posiedzeniu w dniu 28 lipca 2008 r. podjęto uchwały o:

- zmianie uchwały Nr XXXIII/368/05 z 31.03.2005 r. w sprawie nadania Statutu dla Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Bazieliha w Starym Sączu
- zmianie uchwały Nr XX/243/08 z dnia 18.02.2008 r. w sprawie przekształcenia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu
- przekształceniu z dniem 1.10.2008 r. gminnej jednostki organizacyjnej funkcjonującej pod nazwą „Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu” w nową gminną jednostkę organizacyjną o nazwie: „Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu” i nadaniu jej statutu
- ustaleniu planu sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Stary Sącz

Pieniądze dla przychodni

Burmistrz Marian Cycoń zarządził 12 czerwca br. o przeznaczeniu z budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz na 2008 rok 119.775 zł na „Modernizację systemu grzewczego – technologia kotłowni gazowej i instalacja kolektorów słonecznych w Przychodni Zdrowia w Starym Sączu”. (ryk)

- nieodpłatnym nabyciu 0,039 ha nieruchomości położonej w Starym Sączu, z przeznaczeniem na zagospodarowanie terenu wokół „Kapliczki św. Kingi”
 - zmianie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Stary Sącz” (Mostki, Wola Krogulecka)

- wystąpieniu z wnioskiem o dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z przeznaczeniem na budowę kanalizacji w ul. Miodowej (koszt inwestycji 533 tys. zł, w tym: 118.500 zł środki własne)

Na tej sesji została też przedstawiona wstępna informacja do założeń programu i planu inwestycyjnego na 2009 rok.

RK

Prace konserwatorskie w klasztorze

Burmistrz Marian Cycoń realizuje od trzech lat podzielony na etapy program rewitalizacji miasta. Jednym z najważniejszych elementów tego programu jest restauracja starosądeckich zabytków, a szczególnie obiektów sakralnych. W 2008 roku Małopolski Konserwator Zabytków zgodnie z zasadami wspierania prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na terenie województwa małopolskiego, zabezpieczył kwotę 947.046 zł na II etap kompleksowej renowacji zabudowań i murów (mur obronny z bramą gospodarczą, baszta, mur od strony ogrodu i elewacje zachodnie, ściany „Domu Kingi”) w klasztorze Klarysek oraz kwotę 172 tys. zł na konserwację tynków i ścian sklepienia oraz konserwację techniczną wyposażenia ruchomego wnętrza kościoła św. Rocha.

Natomiast samorząd Województwa Małopolskiego wspiera konserwację chóru muzycznego w kościele p.w. Trójcy Przenajświętszej kwotą 40 tys. zł (wkład własny inwestora 6 tys. zł) oraz montaż instalacji przeciwpożarowych i wydzielenie stref pożarowych w kościele i klasztorze - etap 2 kwotą 150 tys. zł (wkład własny 18 tys. zł).

Nadzór nad przebiegiem prac konserwatorskich sprawuje Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, natomiast nadzór merytoryczny Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. (ryk)

Robinson nad Dunajcem



Fot. arch. UMIG w Starym Sączu

Sądecka czeka na studium wykonalności budowy lotniska komunikacyjnego w Starym Sączu.

Odpowiednie dokumenty sporządzają eksperci z Biura Studiów i Projektów Lotniskowych POLCONSULT w Warszawie, specjalizującego się w opracowaniach projektowych i studialnych oraz innych usługach związanych z realizacją inwestycji w lotnictwie. Opracowanie zostanie złożone pod koniec września w Powiatowym Zarządzie Dróg w Nowym Sączu, działającym w tej sprawie w imieniu samorządów gminnych, w tym Starego Sącza.

Niezależnie od prac studialnych już na początku sierpnia teren przyszłego lotniska nad Dunajcem oblatywał śmigłowiec „Robinson”, należący do rzeszowskiego konsorcjum budowlanego.

- Doświadczony pilot z Aeroklubu Podkarpackiego ocenia, że można podchodzić średniej wielkości samolotami, wzdłuż osi przyszłych pasów startowych - komentuje zadowolony burmistrz Marian Cycoń, inicjator przedsięwzięcia.

- Warunki są doskonałe. Jest natomiast pewna komplikacja z ujęciami wody na tym terenie, co może wpłynąć na skrócenie pasa startowego, ale nie powinno ograniczać funkcji lotniska. Natomiast zupełnie nieistotne są zastrzeżenia odnośnie lokalizacji masztów telefonii komórkowej, ponieważ mogą być przeniesione w inne miejsce, jeżeli zapadnie pozytywna decyzja o budowie lotniska.

W trakcie lotu wykonywane były także zdjęcia terenu, potrzebne do sporządzania dokumentacji na etapie szczegółowego planowania inwestycji.

Kolejnym ważnym krokiem w kierunku przygotowania budowy lotniska jest przyjęcie przez Radę Miejską Starego Sącza studium kierunków zagospodarowania przestrzennego, z planem budowy lotniska. W oparciu o nie przygotowane będą szczegółowe plany zagospodarowania terenu i studium wykonalności inwestycji. A w dalszej kolejności wnioski o finansowanie tego przedsięwzięcia.

W dyskusji na temat lotniska w Starym Sączu warto zauważyć, że najbliższym lotniskiem dla wielu miast i miejscowości w Małopolsce, takich jak: Nowy Targ, Zakopane, Bukowina Tatrzańska, Szczawnica, Krynica, Piwniczna, Muszyna, Nowy Sącz jest obiekt w słowackim Popradzie, 82 km od Starego Sącza. Najwyżej położone w Europie (718 m n.p.m.) lotnisko międzynarodowe w Popradzie posiada dwa regularne połączenia: Londyn Stansted obsługiwane przez niskokosztowe Sky Europe oraz Praga obsługiwane przez Czeskie Linie Lotnicze. Okazuje się więc, że do Londynu mieszkańcom naszego regionu na razie najbliżej przez Poprad. (ryk)



Fot. R. Kumor

Rewelacyjny nowy most

Nowy most na Dunajcu w Starym Sączu, jakby na niego nie spojrzeć, wygląda wspaniale. Do jego budowy użyto 5700 m³ betonu i 650 ton stali zbrojeniowej, z kolejnych 168 ton stali wykonane zostały wanty i kable sprężynujące. Został wykonany jako ażurowa konstrukcja łącząca beton sprężony - stal - beton sprężony, z użyciem kabli sprężających powyżej poziomu pomostu. Most ma 328,8 m długości. Szerokość pomostu wynosi 14,2 m, rozpiętość głównego przęsła 143,0 m, natomiast wysokość pylonów 28,2 m. Maksymalna masa pojazdu dopuszczonego do ruchu po moście: 60 t. Pod względem inżynierskim most stanowi pierwszą tego typu konstrukcję zrealizowaną na terenie Polski, unikatową w skali światowej.

Otwarcie mostu wybudowanego w ciągu zaledwie 14 miesięcy odbyło się 9 lipca 2008 roku. Wbicie łopaty w plac budowy obwodnicy nastąpiło 15 października 2006 roku. Dokonał tego marszałek województwa Janusz Sepiół w asyście Starosty Nowosądeckiego, burmistrza Mariana Cyconia oraz prałata Alfreda Kurka. Formalnie budowa rozpoczęła się na przełomie maja i czerwca 2007 roku.

Uroczystego otwarcia mostu i obwodnicy z aktem przecięcia wstęgi dokonał marszałek Marek Nawara, w asyście wice-marszałków Romana Ciepeli i Leszka Zegzdy oraz starosty Jana Golonki, wójta Podegrodzia Stanisława Łatki i burmistrza Mariana Cyconia oraz prezydenta Nowego Sącza Ryszarda Nowaka. Na uroczystość przybyli również radni województwa i powiatu nowosądeckiego, a także samorządowcy oraz mieszkańcy gmin i miejscowości, które połączyła nowa droga.

- Kiedy w 2001 roku na rynku w Starym Sączu podpisywałem dokument o współpracy z sądeckimi samorządowcami, pytało mnie, jaki będzie tego efekt - mówił Marszałek Nawara. - Dzisiaj z dumą mogę powiedzieć, że właśnie ten most, ta obwodnica jest efektem tego dokumentu, a częścią pod-

pisanego na starosądeckim rynku porozumienia jest przedmiot naszego dzisiejszego spotkania, a mianowicie otwarcie mostu łączącego docelowo cały układ komunikacyjny z autostradą A4.

Następnie zaproszony na uroczystość ordynariusz diecezji tarnowskiej biskup Wiktor Skworc poświęcił most i ronda po lewej i prawej stronie Dunajca. Patronką mostu została św. Kinga, starosądeckiego ronda Jan Paweł II, a ronda w Brzeźnej ojciec Stanisław Papczyński.

Natomiast burmistrz Marian Cycoń mówił w swoim wystąpieniu m.in. o chęci i gotowości do oświetlenia nowej drogi i mostu. Urząd ma dokumentację na to przedsięwzięcie, ale nie ma na ten cel środków. A później z zadowoleniem dodał: - Największą korzyścią z nowej przeprawy przez Dunajec jest połączenie doliny Popradu z doliną Dunajca. A także wyprowadzenie z centrum miasta ciężkiego transportu. Ta inwestycja stwarza kolejną szansę rozwoju Starego Sącza. Już pojawiają się oferty sprzedaży ziemi na tamtym obszarze.

Nowy most wraz z 3,5 kilometrową obwodnicą został wybudowany przez samorząd Małopolski w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Inwestycja, którą realizował Wojewódzki Zarząd Dróg w Krakowie, a głównym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych SA w Nowym Sączu (lider konsorcjum), kosztowała w sumie 54 mln złotych.

Obwodnica jest pierwszym elementem zaplanowanej budowy trasy usprawniającej ruch w całym powiecie. Dzięki niej został otwarty tranzyt w kierunku Limanowej. Następnymi etapami trasy mają być drogi od Gołkowic do Brzeźnej, a potem od Brzeźnej do północnej obwodnicy Nowego Sącza z wyjazdem w kierunku Krakowa.

Od wieków do Starego Sącza dojeżdżało się drogami z południa, zachodu i wschodu. Z chwilą otwarcia nowego mostu na Dunajcu Stary Sącz został otwarty na wszystkie cztery strony świata.

R. Kumor

Plan rewitalizacji miasta

Stary Sącz ma już plan rewitalizacji miasta. Ambitny program, obejmujący całe spektrum funkcjonowania organizmu miejskiego opracowali specjaliści - urbaniści z Lublina. Ten dokument ma być podstawą do ubiegania się o dotacje unijne.

Najważniejsze elementy programu są już mieszkańcom miasta dobrze znane, teraz zostały zapisane w spójnym projekcie i zaplanowane do 2020 roku.

Na stawach ma powstać kąpielisko z prawdziwego zdarzenia ze strzeżoną plażą. A warto zauważyć, że w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie ma kąpieliska z odpowiednią infrastrukturą, odpowiadającego wymaganiom Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Po najciekawszych fragmentach miasta, aż na Miejską Górę powiedzie szlak rowerowy. Na górującym nad miastem wzniesieniu przewidziano utworzenie dużego parku leśnego ze ścieżkami pieszymi i rowerowymi, wiatami dla turystów i obiektami małej gastronomii. Planowane jest również utworzenie parku miejskiego przy ul. Parkowej, z boiskami sportowymi i pływalnią. Zmodernizowany zostanie stadion i wybudowane trybuny amfiteatralne. W mieście mają się pojawić parkingi w pobliżu miejsc najczęściej odwiedzanych przez turystów.

Jednym z elementów programu jest także, szeroko propagowana przez burmistrza Mariana Cyconia, wizja pilnego odnowienia i udostępnienia dla większej ilości pielgrzymów i turystów okolic kaplicy i źródła świętej Kingi. (ryk)

Fot. R. Kumor



WIELKIE UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE

Prymas przy ołtarzu papieskim

Uroczystość religijna w 9. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Starym Sączu i kanonizacji bł. Kingi, a także dziękczynienie za ubiegłoroczną beatyfikację o. Stanisława Papczyńskiego pochodzącego z Podegrodzia, zgromadziła 15 czerwca br. przy ołtarzu papieskim kilka tysięcy wiernych, ponad setkę duchownych, siostry zakonne, mnóstwo pocztów sztandarowych różnych szkół, samorządów, organizacji i stowarzyszeń oraz rodziny z całej diecezji tarnowskiej.

Mszy świętej przewodniczył kard. Józef Glemp - Prymas Polski, któremu asystowali m.in. biskupi diecezjalni: Wiktor Skworec, Władysław Bobowski i Wiesław Lechowicz, generał Zgromadzenia Księży Marianów o. Jan Rokosz i ks. prałat Alfred Kurek.

Wśród przybyłych na uroczystość byli min.: marszałek Małopolski Marek Nawara, prezes Trybunału Konstytucyjnego prof. Jerzy Stępień, starosta Powiatu Nowosądeckiego Jan Golonka oraz wielu przedstawicieli lokalnych samorządów z różnych stron Polski.

Księża prymasa i zgromadzonych na uroczystości przywitał burmistrz Marian Cycoń, a później przemawiał Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej.

Tradycyjnie w tym dniu kanclerz kurii biskupiej ks. Adam Nita przedstawił 32 nowo wyświęconym kapłanom parafie, do których zostali skierowani.

Muzyczną oprawę uroczystości zapewnił chór i orkiestra z parafii Świętej Rodziny w Tarnowie, pod kierunkiem ks. Przemysława Pasternaka, natomiast program słowno-muzyczny przed mszą przedstawili klerycy ze Zgromadzenia Księży Marianów.

Po mszy odbył się przed Domem Pielgrzyma Festyn Rodzinny zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej. Odbywały się występy artystyczne, licytacja i loteria fantowa na rzecz biednych i niepełnosprawnych dzieci oraz degustacje różnych przysmaków regionalnej domowej kuchni.

Odpust ku czci św. Kingi

Liturgiczne wspomnienie świętej Kingi w starosądeckim klasztorze ma bardzo długą i bogatą tradycję. Wierni do odpustu przygotowują się w specjalnych nowennach.

W 24 lipca, w dniu imienin Kingi odbywają się mszę w kaplicy św. Kingi, na ołtarzu polowym i w kościele.

Uroczystość centralna w niedzielę. Od kilku lat w ramach głównych uroczystości odpustowych odbywa się procesja z relikwiami świętej od kościoła klasztorowego Trójcy Przenajświętszej do Ołtarza Papieskiego, gdzie odprawiana jest suma pontyfikalna. W tym roku nabożeństwu przewodniczył biskup Wiesław Lechowicz.

Na doroczny odpust ku czci świętej zjeżdżają setki pielgrzymów, szczególnie z okolicznych miejscowości, zwykli ludzie i przedstawiciele władz, zwłaszcza samorządowcy, którym od kilku lat Kinga patronuje.

Wielu z nich odwiedza przed lub po nabożeństwie cudowne



Fot. arch. DCP w Starym Sączu

źródło nieopodal klasztoru, z którego bije cudowna woda. Pielgrzymi obmywają nią obolałe ciała i oczy, modlą się do Kingi wierząc, że dzięki jej wstawiennictwu wyzdrowieją. A umacniają ich w tej wierze świadectwa ludzi, którzy o swoim wyzdrowieniu zeznawali pod przysięgą w trakcie procesu beatyfikacji, a następnie kanonizacji Pani Ziemi Sądeckiej. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Chór z Parafii św. Elżbiety Węgierskiej i Starosądecka Orkiestra Dęta pod batutą Stanisława Dąbrowskiego.

Odpust św. Kingi ma też okazały ludyczny aspekt, z masowo odwiedzanymi kramami z dewocjonaliami, wyrobami rękodzieła, słodyczami itd. Jest też okazją do spotkań ludzi, wymiany uśmiechów i ciepłych pogawędek.

RK

Pomnik Jana Pawła II

Mieszkańcy Gołkowic ufundowali sobie pomnik – popiersie Jana Pawła II. Wraz z proboszczem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego zorganizowali zbiórkę pieniędzy, aby w roku 30. rocznicy wyboru na papieża kardynała Karola Wojtyły uczcić wielkiego Polaka – patrona miejscowych szkół.

Szkoła Podstawowa w Gołkowicach przyjęła imię Jana Pawła II już w październiku 1997 r., natomiast utworzone później gimnazjum, we wrześniu 2006 r.

Obie placówki oświatowe aktywnie działają w tzw. Rodzinie Szkół im. Jana Pawła II Diecezji Tarnowskiej, kierując się w procesie wychowawczym i dydaktycznym myślą i nauką Jana Pawła II, opartą na najgłębszych wartościach chrześcijaństwa i humanizmu.

Pomnik postawiony na granitowym cokole, zostanie usytuowany na placu szkolnym albo na skrzyżowaniu dróg przed budynkiem szkoły. Uroczyste odsłonięcie zaplanowane zostało na dzień 16 października br.

Gipsową rzeźbę na zamówienie Stanisława Warzechy z miejscowej rady sołeckiej i radnego Andrzeja Myjaka z Gołkowic Górnych stworzył Robert Motyka. Posłużyła ona za formę do wykonania mosiężnego odlewu w Hucie im. T. Sendzimira w Krakowie.

Głównym fundatorem rzeźby jest miejscowy przedsiębiorca Bogusław Wójcik, wsparty przez księdza proboszcza Kazimierza Koszyka. (ryk)

Czas na aktywność

Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Sączu przystąpił z dniem 1 lipca br. do realizacji „Programu aktywizacji społecznej i zawodowej – czas na aktywność w Grodzie Kingi”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 (Priorytet VII. Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji. Podziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej). Współfinansuje go Unia Europejska ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Program opracował zespół projektowy powołany przez Janinę Nalepową, kierownika OPS, w składzie: Artur Kotas - kierownik projektu, Magdalena Kuźniak - koordynator merytoryczny i Barbara Nakielska - specjalista do spraw rozliczeń.

Po przejściu cyklu szkoleń organizowanych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, który m.in. prowadzi szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej, zespół opracował projekt i złożył wniosek o jego finansowanie w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie. Wniosek uzyskał pozytywną ocenę Komisji Oceny Projektów i został przyjęty do realizacji. Budżet projektu wynosi 107 739,29 zł. Na jego realizację WUP przyznał dofinansowanie we wnioskowanej wysokości: 93 089,29 zł. Wkład własny OPS wynosi 14 650,00 zł.

Festyn w Gołkowicach

Kilkaset osób przybyło na boisko sportowe w Gołkowicach, aby wziąć udział we wspólnej, radosnej zabawie, a jednocześnie wesprzeć budowę nowego kościoła, rozpoczętą na wiosnę br. Inicjatorem festynu była Rada Parafialna w Gołkowicach, a jednym z głównych organizatorów ksiądz proboszcz Kazimierz Koszyk, z którym przy organizacji współdziałały: Rady Sołeckie, Firma „Raj” Andrzeja Stawiarzkiego, Rada Parafialna, Akcja Katolicka i Parafialny Oddział Caritas. Dla uczestników festynu przygotowano szereg atrakcji. Występowały zespoły dziecięce i młodzieżowe. Przez cały czas trwała loteria fantowa. Rozprowadzano cegiełki na budowę nowego kościoła, które brały udział w losowaniu nagród. Dodatkową atrakcją była aukcja dzieł sztuki miejscowych artystów. Na gości imprezy czekały stoiska reklamowe różnych firm i obficie zaopatrzone bufet, można też było zakupić różne miejscowe wydawnictwa, na koniec odbyła się zabawa taneczna.



Nowy kościół w Gołkowicach będzie usytuowany na rozwidleniu dróg, za obecnym parkingiem. Zaplanowany został na podłużnej osi elipsy, z wklęsłymi fragmentami ścian, wewnątrz jednoprzestrzenny, kaplica boczna po jednej stronie prezbiterium, zakrystia po drugiej, nakryty dachem namiotowym, z osobno usytuowaną wieżą - dzwonnica. Długość budowli 43 m, szerokość 31 m, wysokość do krzyża 34 m oraz 7 metrowy krzyż. Nawa główna ma mieć ok. 650 m², kaplica boczna ok. 80 m², zakrystie, magazyny, WC ponad 100 m², chór ok. 150 m². (ryk)

Fot. arch. OPS w Starym Sączu



W ramach programu zawarto dziesięć kontraktów socjalnych z kobietami, które są bezrobotne lub długotrwale pozostające bez pracy oraz korzystają z pomocy społecznej. Uczestniczki projektu przejdą cykl szkoleń, warsztatów i konsultacji aktywizujących osoby długotrwale bezrobotne. A po zakończeniu szkoleń zostaną skierowane na kursy nauki zawodu w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Nowym Sączu.

Bezpośrednią korzyścią OPS z realizacji tego projektu są środki na zatrudnienie nowego pracownika, zakup potrzebnego sprzętu biurowego i komputerowego. Natomiast dla uczestniczek projektu rezultatami wynikającymi z realizacji projektu będzie zwiększenie aktywności zawodowej, zaufanie we własne siły, podniesienie samooceny, wzrost motywacji i aspiracji zawodowych oraz zdobycie nowego atrakcyjnego zawodu. (ryk)

Fot. R. Kumor

Najbardziej łączy kultura i tradycja

BIESIADA KARPACKA

Od południa do wieczora w sobotę 12 lipca starosądecki rynek pękał w szwach. Setki mieszkańców i turystów przyciągnęła na centralny plac miasta 6. Biesiada Karpacka. Impreza Instytutu Europa Karpat z Nowego Sącza, realizowana w ramach projektu „Nasze wiano dla Europy”, po raz drugi odbyła się w Starym Sączu.

Najstarsze miasto Sądecczyzny, z przepięknym, odrestaurowanym rynkiem jest najlepszym miejscem na spotkanie z tradycją, nakarmienie ducha i ciała. Tak było i tym razem. Można była obejrzeć, dotknąć albo zakupić autentyczny wyrób lokalnego twórcy - obraz, ikonę, koronkę, gliniane naczynie, wiklinowy kosz, rzeźbę, drewnianą łyżkę. Można też było skosztować potraw kuchni polskiej, słowackiej, węgierskiej i rumuńskiej - placek pasterski z cebulą i boczkiem albo z tradycyjnym smalcem czy też przeróżne słodkości, na czele z jarmarczną cukrową watą.

Goście biesiady z zacięciem oglądali wszystkie kramy. Stowarzyszenie Pogranicze z Ropy k. Gorlic, realizujące projekt „Mąka orkisz prosto z młyna”, postawiło na Rynku autentyczny wiatrak turbinowy zbudowany z drewna, w którym ziarno miele kamień młyński wprowadzony w ruch poprzez żelazne „wrzeciono” (ukryte w grubej rurze) napędzane za pomocą koła zębatego przymocowanego do koła wietrznego o 24 łopatkach. We wsi Ropa jest jeszcze 6 podobnych wiatraków. Na specjalnie przygotowanym stanowisku „wytapiano” z drewna dziegieć, antyseptyczną i grzybobójczą ciecz powszechnie stosowaną w przeszłości przez Łemków. Nasi partnerzy - przyjaciele z węgierskiego Dunakeszi przywieźli piernikowe serduszka, Maria Sikorska z Bobowej wspaniałe koronki klockowe (pokazując przy okazji jak się je robi),



Fot. R. Kumor

Stefan Romanyk z Nowicy robił drewniane łyżki, Kazimierz Stachurski z Pielgrzymki wypalał kosze, w warsztacie tkackim pracowała Maria Filas, tkaczka z Bobowej, a mistrz Jan Wilusz, depozytariusz lokalnej sztuki wytwarzania glinianych wyrobów, kręcił garncarskie koło, pokazując jak się garnki lepi. Można też było dowiedzieć się, jak pisze się ikony.

- Biesiada Karpacka, będąca częścią międzynarodowego projektu „Nasze wiano dla Europy” ma pokazać innym ludziom, spoza Karpat, jak nasz folklor jest barwny, różnorodny i bogaty, ale też, jacy jesteśmy do siebie podobni, a najbardziej łączy nas kultura - mówiła Małgorzata Broda, dyrektor instytutu.

Organizację imprezy wsparło województwo małopolskie, we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Stary Sącz oraz wyszehradzkimi partnerami instytutu Europa Karpat.

PIERŚCIEŃ ŚW. KINGI

W niedzielę 13 lipca w ramach czwartej już edycji projektu „Pierścień św. Kingi” odbyła się w Starym Sączu plenerowa impreza „Obowiązki i przywileje zasadzcy”. Celem zabawy w formie gry terenowej było przybliżenie historii formowania średniowiecznego miasta, a osobą osadzającą miasto lub wieś w imieniu władcy był właśnie zasadzca. W ramach imprezy odbyło się więc „pisanie aktu lokacji miasta” i „wytyczanie rynku”. Uczestnicy zabawy mogli także wziąć udział w grze planszowej „Pierścień św. Kingi” odbywającej się na rynku, wycieczce filozoficznej „Śladami Tischnera” oraz zwiedzić Muzeum Regionalne im. S. Udzieli i „sień Raczką”. Warsztaty tańców węgierskich prowadził zespół Kelet z Debreczyna, a Towarzystwo Miłośników Starego Sącza zapraszało do degustacji bryki starosądeckiej. Imprezie towarzyszył kiermasz rzemiosła.

W kolejne wakacyjne niedziele można było poznawać inne średniowieczne profesje: rycerza („Od giermka do rycerza”, 20 lipca w Dębnie), zbójnika („Zbójnicy na trakcie”, 27 lipca w Krościenku n. Dunajcem), kupca solnego („Solny handel”, 3 sierpnia w Wieliczce).



Organizatorem imprezy był Małopolski Instytut Kultury w Krakowie, któremu partnerowały: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu, Urząd Miasta i Gminy w Starym Sączu, Muzeum Regionalne im. S. Udzieli w Starym Sączu, Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu.

R. Kumor



Kolejne wyróżnienie ORKIESTRY



Starosądecka Międzyszkolna Orkiestra Dęta, prowadzona przez Stanisława Dąbrowskiego, zdobyła kolejne wyróżnienie w Małopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trombity”.

W tym roku odbyła się już 31. edycja festiwalu, którego organizatorem jest Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu. „Echo Trombity” jest dorocznym spotkaniem

konkursowym najlepszych, wyłonionych w trakcie eliminacji powiatowych lub rejonowych amatorskich orkiestr dętych działających w województwie małopolskim. Spotkanie finałowe odbywa się w Nowym Sączu. Orkiestry uczestniczą w przemarszu, który oceniany jest na trasie Plac Zamkowy - Rynek. Następnie prezentują się na Rynku według ustalonego ceremoniału (wspólnie odgrywają sygnał „Sądeckie zawołanie” napisany dla festiwalu oraz zestaw 3 atrakcyjnych utworów, innych każdego dnia). Po wspólnym koncercie, orkiestry w korowodzie przechodzą na miejsce prezentacji w Parku Strzeleckim. Najlepsze zespoły w poszczególnych grupach otrzymują nagrody finansowe oraz puchary.

W tegorocznym finale brały udział 34 orkiestry. Oceniała je komisja artystyczna w składzie: płk Franciszek Suwała – przewodniczący, płk Stanisław Latek, kpt. Tadeusz Dobrowolski, kpt. Stefan Żuk i Stanisław Migacz, przyznając następujące miejsca i nagrody:



W grupie orkiestr OSP pierwsze miejsce, puchar i nagroda pieniężna - orkiestra OSP z Okulic. Dwa równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne: Orkiestra OSP z Żurowej, Orkiestra OSP z Siemiechowa. Trzy równorzędne III miejsca i nagrody pieniężne: Orkiestry OSP z Polanki Wielkiej, Orkiestra OSP z Nidka, Orkiestra OSP z Mszany Dolnej. Wyróżnienia: Orkiestra OSP Tęgorborza, Orkiestra OSP z Tokarni.

W grupie orkiestr działających przy domach kultury i stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych Grand Prix, puchar i nagroda pieniężna - Krakowska Orkiestra Staromiejska, pierwsze miejsce, puchar i nagroda pieniężna - Reprezentacyjna Orkiestra Miasta i Gminy Świątniki Górne, dwa równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne: Orkiestra Dęta „Podstolice” z Podstolice, Orkiestra Dęta z Baczkowa, trzy równorzędne III miejsca i nagrody pieniężne: **Starosądecka Międzyszkolna Orkiestra Dęta**, Orkiestra Dęta Towarzystwa Miłośników Muzyki z Mystkowa, Orkiestra Dęta z Głębowic, wyróżnienia i nagrody pieniężne: Orkiestra „Echo Gminy Łukowica” z Łukowicy, Orkiestra Dęta ze Stryszawy, Orkiestra Dęta „Echo Zagórzeń” z Kasiny Małej, Miejska Orkiestra Dęta z Brzeska, Orkiestra Dęta z Rożnowa, Reprezentacyjna Orkiestra Miasta i Gminy Myślenice.

W grupie orkiestr parafialnych pierwsze miejsce, puchar i nagroda pieniężna - Parafialna Orkiestra Dęta z Sobolowa, drugie miejsce i nagroda pieniężna - Parafialna Orkiestra Dęta z Laskowej, trzecie miejsce i nagroda pieniężna - Parafialna Orkiestra Dęta z Jaworzniem.

W grupie orkiestr zakładowych pierwsze miejsce, puchar i nagroda pieniężna - Zakładowa Orkiestra Dęta KWK „Brzeszcze Silesia” z Brzeszcza, drugie miejsce i nagroda pieniężna - Orkiestra Dęta Kopalni Soli w Bochni, trzecie miejsce i nagroda pieniężna - Orkiestra Dęta KWK „Janina” z Lubiąża.

R. Kumor

Jeszcze jedna jubileuszowa publikacja

Prywatne Gimnazjum w Starym Sączu upamiętnia jubileusz 750-lecia miasta publikacją pt. „750-lecie Starego Sącza. Kalendarium jubileuszowego 2007 roku”.

Książka jest chronologicznym zestawieniem najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w ubiegłym roku, opisanych z perspektywy uczestnika i obserwatora. Opracowali ją uczniowie klasy I i II, pod kierunkiem Teresy Szewczyk. Opisy wydarzeń uzupełniają barwne ilustracje. Warto sięgnąć po tą bardzo zgrabnie zredagowaną książeczkę - kronikę, choćby po to, aby docenić pracę młodych autorów, ale też żeby uznać wyraźnie zaakcentowaną w publikacji niebagatelną rolę historii i kultury w kształtowaniu lokalnej tożsamości. (ryk)

Fot. J. Leśniak



Promocja Rocznika Sąddeckiego

W sali im. Marszałka Ignacego Małachowskiego sąddeckiego ratusza odbyła się 16 czerwca br. prezentacja najnowszego, już 36. tomu Rocznika Sąddeckiego. Promocję poprowadził redaktor Jerzy Leśniak. Zaproszeni goście szczerze wypełnili salę reprezentacyjną ratusza. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Bożena Jawor i Jerzy Gwiżdż - wiceprezydenci Nowego Sącza, a także Artur Czernecki - przewodniczący Rady Miasta. Obecny był też Jan Koszul, prezes Towarzystwa Miłośników Starego Sącza, który przy tej okazji wręczył prof. Feliksowi Kirykowi, przewodniczącemu kolegium redakcyjnego rocznika, współautorowi Historii Starego Sącza honorowe członkostwo starosądeckiej organizacji.



W skład kolegium redakcyjnego, oprócz prof. Kiryka wchodzi: Tadeusz Aleksander, Tadeusz Duda, Julian Dybiec, Bolesław Faron, Józef Hampel, Wacław Kawiorski, Maria Kruczek, Jan Lach, Franciszek Leśniak, Jerzy Leśniak, Leszek Migrała, Antoni Szczepanek, Michał Śliwa, Robert Ślusarek, Sławomir J. Tabkowski, Michał Zasłona i Leszek Zakrzewski.

W opasłym liczącym 612 stron opracowaniu wydarzeń historycznych i współczesnych dotyczących Nowego Sącza, ale też ważnych zdarzeń czy sylwetek niezwykłych ludzi w regionie zamieszczono artykuły i rozprawy, materiały, recenzje, biogramy, zapisy kronikarskie, listy do redakcji, zapiski bibliograficzne i wiele zdjęć archiwalnych i współczesnych. W tym kronikę 750. rocznicy lokacji Starego Sącza.



Fot. R. Kumor

Pierwsze strony rocznika poświęcono Mieczysławowi Smoleniowi, zmarłemu w 2007 roku wieloletniemu sekretarzowi komitetu redakcyjnego tej publikacji i animatorowi kultury. Wspomnienie o mistrzu napisał jego najbliższy współpracownik i następca, historyk Leszek Migrała.

Projektantem okładki jest artysta Józef Pogwizd, natomiast Piotr Drożdżik autorem kolorowych fotografii, po raz pierwszy umieszczonych wewnątrz rocznika.

Dodatkowo zaprezentowana została pierwsza książka z projektowanej serii „Biblioteki Rocznika”, którą zainicjował prezydent Ryszard Nowak. Do publikacji wybrano opracowanie dra Tadeusza Łopatkiewicza pt. „Naukowo-artystyczna wycieczka w Sąddeckie z 1889 roku”, dokumentujące wędrówkę zabytkoznawcy i pedagoga prof. Władysława Łuszczkiewicza oraz studentów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych po naszym regionie, w tym m.in. Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera i Stefana Matejki. W publikacji pomieszczono rysunki z ołówkowych szkiców ich autorstwa, wykonane blisko 120 lat temu w Nowym i Starym Sączu oraz okolicznych miejscowościach.

Gorąco zachęcam do zakupu obu książek. Wystarczy zajrzeć do Centrum Informacji Turystycznej przy rynku Starego Miasta w Nowym Sączu, aby za nieduże pieniądze stać się posiadaczem tych niezwykle wartościowych publikacji.

R. Kumor

KRONIKI MUZEALNE

Ukazał się najnowszy zeszyt Kronik Muzealnych nr 7. Na karcie tytułowej redakcja umieściła podtytuł: 100 lat starosądeckiej spółdzielczości SHP „Rolnik”, honorując w ten sposób niezawodnego sponsora i wypróbowanych przyjaciół muzeum i Towarzystwa Miłośników Starego Sącza.

W numerze oprócz wstępu poświęconego ruchowi spółdzielczemu w gminie, pomieszczono teksty pt.: **Starosądeczanie na nieludzkiej ziemi**, opr. Leszek Zakrzewski; **Starosądecy Żydzi**, opr. Anna Dominik; **2007 – jubileuszowy rok Towarzystwa Miłośników Starego Sącza**, opr. Jan Koszul, a także trochę archiwalnych zdjęć.

Publikację zredagował zespół: Jan Koszul, Andrzej Długosz, Andrzej Sojka i Leszek Zakrzewski. Wydano ją ze środków Towarzystwa Miłośników Starego Sącza przy wsparciu sponsorów: Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej „Rolnik” w Starym Sączu, Banku Spółdzielczego w Starym Sączu i firmie transportowej „Batim” w Starym Sączu, stacji paliw „Expans” Edwarda Golonki, firmie remontowo-budowlanej Tadeusza Szewczyka i firmie transportowej Grzegorza Dobrowolskiego. (ryk)

XXX Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej

FESTIWAL JUBILEUSZOWY

W jubileuszowym XXX Starosądeckim Festiwalu Muzyki Dawnej, w dniach od 30 czerwca do 6 lipca 2008 roku, odbyło się w sumie 12 pierwszoplanowych koncertów i kilka mniejszych, występowali znani i wybitni muzycy z kilku krajów, a także, jak zawsze, ludzie młodzi, którzy na tej imprezie rozszerzają swoje artystyczne horyzonty.

Starosądecki festiwal łączy w sobie aspekt religijny i artystyczny. Koncerty odbywają się przede wszystkim w kościołach. Jego tradycją jest poprzedzanie każdego koncertu zabytkowym konduktusem z klasztoru Klarysek „Omnia beneficia”, który uznawany jest za najstarszy polski utwór polifoniczny. Formuła festiwalu nakierowana jest głównie w przeszłość, ale od wielu lat obok muzycznych zabytków, pojawiają się także kompozycje nowe i najnowsze, dodające barw tej imprezie. I tak też było w tym roku. W programie festiwalowym pomieszczono bardzo szeroki wachlarz epok, stylów i tonów.

Cała impreza kosztowała 128 tys. złotych, w tym 40 tys. zł dotacji Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz. Pozostałe koszty pokryte zostały dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwa Małopolskiego, Powiatu Nowosądeckiego, Miasta Nowego Sącza oraz Lasów Państwowych Nadleśnictwo Stary Sącz, Banku Spółdzielczego w Starym Sączu, Sądeckich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Nowym Sączu, firm ubezpieczeniowych (MS - ubezpieczenia Stary Sącz, UNIQA - Towarzystwo Ubezpieczeń S.A., Generali - Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.) oraz Wydziału Kultury i Turystyki Województwa Lwowskiego.

Partnerami Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu - organizatora festiwalu, byli: Muzeum Narodowe w Krakowie - Pałac Biskupa Erazma Ciołka oraz Filharmonia Lwowska.

Przed pierwszym festiwalowym koncertem wszystkich zebranych przywitał dyrektor artystyczny festiwalu Stanisław Welanek, a następnie poprosił burmistrza Mariana Cyconia

o otwarcie imprezy. - Stary Sącz był głęboko zakotwiczony w kulturze europejskiej już w wiekach średnich i tak pozostało po dzień dzisiejszy - mówił gospodarz miasta i gminy. - Festiwal doskonale wskazuje nasze miasto, jako miejsce, gdzie najcenniejsze tradycje i kulturowe wartości pielęgnuje się we współczesności. Po czym zacytował słowa Schönerberga: „Obowiązującą muzyką w niebie jest muzyka Bacha, ale jak aniołowie są sami grają sobie Mozarta”. I dodał: Podczas 30-tego festiwalu usłyszymy wielkie msze obu wybitnych kompozytorów.

Marszałek Marek Nawara, jeden z głównych sponsorów festiwalu wystosował z okazji otwarcia imprezy list okolicznościowy do burmistrza Mariana Cyconia, który odczytał go w trakcie otwierania festiwalu.

W inauguracyjnym koncercie, w poniedziałek 30 czerwca w kościele Trójcy Przenajświętszej klasztoru Klarysek wystąpił zespół muzyki dawnej Freiburger Spielleyt z programem „Pilgerwege” (Droga do św. Jakuba w Santiago di Compostella). Przy okazji niemieccy muzycy pokazali festiwalowej publiczności znakomity zestaw fantastycznie wyglądających dawnych instrumentów.

We wtorek 1 lipca koncerty były wykonywane w kościele św. Elżbiety Węgierskiej. Najpierw swój drugi koncert wykonał Freiburger Spielleyt, tym razem był to program pt. „Cum tympano” (muzyka jubileuszowa europejskiego średniowiecza), a następnie wystąpił krakowski Hortus Artium z programem „Unterwegs” (Podróż w muzyce niemieckiego średniowiecza i renesansu). W środę 2 lipca odbył się jeden koncert, w Auli Stanisława Małachowskiego w Ratuszu w Nowym Sączu śpiewał Polski Chór Echo ze Lwowa, kierowany przez Edwarda Kuca. W czwartek 3 lipca chór Echo zaśpiewał jeszcze muzykę polskiego Lwowa na rynku Starego Sącza. W tym dniu odbyły się też dwa koncerty w Barcicach. W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny pieśni złożone w program pt. „Renesans, barok i współczesność” śpiewał a'capella kapitałnie brzmiący poznański sekstet Affabre Concinui, a następ-





nie odbył się koncert zatytułowany „Canzony i sonaty epoki baroku” w wykonaniu Bożeny Korczyńskiej - flet prosty i Anny Iwanuszenko - klawesyn. W piątek 4 lipca koncerty odbywały się ponownie w kościele św. Elżbiety Węgierskiej. „Muzykę jubileuszową” (Musica iubila), w tym przypadku oznaczającą zbiór utworów XIII - XIX w. w transkrypcjach na kwintet dęty grał lwowski Leo Brass Quintett. W drugim koncercie lwowski zespół wokalny Kalophonia, pod kierunkiem Tarasa Grudowego zaprezentował „Muzykę cerkiewną kościołów ukraińskich XVIII - XIX w., a następnie wykonana została „Msza korona-

cyjna C-dur KV 317” Wolfganga Amadeusa Mozarta. Grała Orkiestra PSM II st. w Nowym Sączu, śpiewały A Cappella Leopolis i Kalophonia ze Lwowa, partie solowe wykonywali: Adrianna Czuczman - sopran, Romana Hunko - alt, Volodymyr Gadzało - tenor, Volodymyr Andruszczak - bas, dyrygował Stanisław Welanyk. W sobotę 5 lipca ponownie w kościele św. Elżbiety Węgierskiej została wykonana „Wielka Msza h-moll BWV 232” Johanna Sebastiana Bacha, fascynujące, rzadko wykonywane dzieło najwybitniejszego przedstawiciela wielkiego rodu Bachów. Śpiewał „Chór Kameralny Gloria”; soliści: Zoriana Orłowa - sopran, Julia Michajłowa - mezzosopran, Volodymyr Gadzało - tenor, Volodymyr Ribczuk - baryton; grała orkiestra symfoniczna INSO (International Symphony Orchestra) ze Lwowa, dyrygował Volodymyr Syvochip. Wcześniej tego dnia odbywał się na placu rynkowym Starosądecki Jarmark Kulturalny, z prezentacją wyrobów rękodzieła regionalnego oraz występami artystycznymi. Śpiewali soliści i tańczyły zespoły z Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Starym Sączu, grała Orkiestra PSM I st. w Nowym Sączu oraz Leo Brass Quintett i Kwartet Jazzowy z Krakowa. W niedzielę 6 lipca w kościele Trójcy Przenajświętszej odbył się koncert finałowy. Na podsumowanie jubileuszowego festiwalu przyjechał do Starego Sącza, po wielu latach w pełnym składzie, słynny, niezwykle ceniony na całym świecie zespół muzyki średniowiecznej Sequentia z Paryża (dawniej Kolonia). Benjamin Bagby (śpiew, lira, harfa średniowieczna, kier. artystyczne), Agnethe Christensen (śpiew) i Norbert Rodenkirchen (flety, lira) wykonali koncert pt. „Zaginione pieśni reńskiego harfisty”. Prezentowany program jest efektem doskonale ocenionej, wieloletniej pracy Bagbiego nad rekonstrukcją brzmienia pieśni zawodowych muzyków europejskich sprzed tysiąca lat.

Po tym koncercie dyrektor artystyczny podziękował sponsorom, uczestnikom i współpracownikom, a burmistrz wszystkim finansującym festiwal, jego konstruktorowi, artystom, realizatorom oraz wiernej publiczności. A potem padły sakramentalne słowa zamykające 30. jubileuszowy festiwal, jednocześnie wieńczące trzydziesty trzeci rok jego istnienia (pierwsze koncerty odbyły się w 1975 r.). Kolejna, udana edycja Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej A.D. 2008 za nami, minie rok, znów zacznie się...

LIST MARSZAŁKA MAŁOPOLSKI

Marszałek Marek Nawara, jeden z głównych sponsorów Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej (Województwo Małopolskie przeznaczyło na ten cel dotację w wysokości 50 tys. zł) wystosował z okazji otwarcia imprezy list okolicznościowy do burmistrza Mariana Cyconia, w którym napisał: „**Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na XXX Jubileuszowy Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej w dniach 30 czerwca - 6 lipca 2008 roku. Niestety, z powodu wcześniej zaplanowanego urlopu, nie będę mógł wziąć udziału w spotkaniu, czego szczerze żałuję. Dlatego tą drogą proszę o przekazanie moich serdecznych pozdrowień wszystkim uczestnikom Festiwalu. Jubileuszowy Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych regionu o międzynarodowym zasięgu, nawiązujące do średniowiecznych tradycji muzycznych. Festiwal ten zawsze czynił historyczne miasto ważnym ośrodkiem kultury muzycznej, przyczyniając się do jego promocji w kraju i zagranicą. Mam nadzieję - i serdecznie tego życzę - że koncerty zaplanowane w zabytkowych świątyniach Starego Sącza oraz w kościele parafialnym w Barcicach i Nowosądeckim Ratuszu, stanowiąc będą wyjątkową atrakcją dla miłośników muzyki dawnej oraz stworzą okazję do wysłuchania utworów w wykonaniu wspólnych artystów. Raz jeszcze dziękując za zaproszenie, chciałbym pogratulować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji XXX Jubileuszowego Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej.**”

Ryszard Kumor

Jan Wnęk

PRZESZŁOŚĆ STAREGO SĄCZA W ŚWIETLE PRAC HISTORYCZNYCH WIKTORA BAZIELICHA

Fot. arch. Muzeum Regionalne w Starym Sączu



Wiktor Bazielich w wydatny sposób przyczynił się do poznania historii Starego Sącza¹. Jego badania nad przeszłością rodzinnego miasta utrwalone zostały w wielu publikacjach. Niezależnie od zamiętania badawczych i historycznych Bazielich był także sławistą, zwłaszcza znawcą i tłumaczem języka serbskiego i chorwackiego. Głębsze jego zainteresowa-

nia minionymi dziejami zrodziły się w 1938 roku. Wówczas w Starym Sączu tamtejsze klaryski urządziły wystawę starożytności. Podczas niej zaprezentowano nieznane i niedostępne dla publiczności zabytki przechowywane w konwencie. Przypadkowe odnalezienie na strychu jednego z domów 23 dyplomów pergaminowych z archiwum magistratu, uważanych za zaginione, spowodowało, że Bazielich zaplanował napisać na wzór dzieła Jana Sygańskiego² historię swego rodzinnego miasta³. Jego plany pokrzyżował wybuch drugiej wojny światowej. Podczas ewakuacji utracił zgromadzony do monografii materiał, a także sporą ilość dokumentów oryginalnych. W lipcu 1944 roku Niemcy zrabowali z sądeckiej Biblioteki Miejskiej im. J. Szujskiego najważniejsze źródła rękopiśmienne do tego regionu, które wywiezione przypadły. Najcenniejsze z nich były księgi wójtowsko – ławnicze Starego Sącza z XVI – XVIII wieku w liczbie 28 oraz przywileje królewskie. Utrata zasadniczych źródeł historycznych uniemożliwiła Bazielichowi skreślenie wyczerpującej historii Starego Sącza. Przeszedł on wówczas na formę eseistyczną. W takim ujęciu przedstawiał ciekawe epizody i wydarzenia z przeszłości Starego Sącza. Z Katowic, w których mieszkał na stałe, Bazielich często przyjeżdżał w rodzinne strony gdzie poszukiwał materiałów historycznych (strychy i zakamarki budynku magistrackiego i kościelnego, w parafiach – Barcice i Biegonice). W bibliotece klarysek znalazł 19 poszytów percepty i intraty ksieni klasztoru z lat 1602 – 1726, które wyświetliły wiele faktów z życia i działalności konwentu⁴. Prace badawcze utrudniała Bazielichowi ciężka choroba, na którą cierpiał przez kilkanaście ostatnich lat swego życia. Mimo to zdołał opublikować wiele studiów⁵. Najważniejsze dzieło Bazielicha nosi tytuł *Historie Starosądeckie*. Autor zamieścił w nim siedem szkiców, w których skreślił najważniejsze momenty przeszłości Starego Sącza. W pierwszym ukazał czasy najdawniejsze. W drugim przedstawił życie miasta w dobie renesansu. Wyczerpująco omówił historię miasta w XVIII wieku (klęski elementarne, wojna północna 1700 – 1713, konfederacja tarnogrodzka 1715 – 1717, wojna domowa przedostatniego bezkrólewia 1733 – 1735, konfederacja barska 1768 – 1770,

wkroczenie Austriaków na Ziemię Sądecką w 1770 roku). W dalszej części dzieła położył Bazielich nacisk na akcenty patriotyczne w okresie rządów zaborcy. Zobrazował postawę ówczesnego drobnomieszczaństwa w sprawach społecznych i narodowych. Ukazał ucisk mieszczaństwa przez samowładną biurokrację austriacką. W końcowych fragmentach utworu przedstawił koleje archiwaliów i zabytków pisanych Starego Sącza. W ocenie Henryka Barycza, – wybitnego historyka pochodzącego ze Starego Sącza⁶ – swe opowiadania Bazielich podał „w pięknej i ujmującej oprawie literackiej, wyposażając je w barwność i koloryt dziejowy, w dramatyczne akcenty, w dojmujące przedstawienie niedoli szarego człowieka, który stanowi główną oś tych dziejów. Równie umiejętnie umiał autor połączyć historię lokalną z szerszym tłem dziejowym, a zwłaszcza z historycznymi wydarzeniami południowej Sądeckizny. Podkreślić należy świeżość i niezwykle skrupulatne zebranie materiału dotąd przeważnie uchodzącego uwadze badaczy”⁷. W 1996 roku wydano po wielu latach od jej napisania książkę Bazielicha *Starosądeckie domy rynkowe*⁸. Studium zostało opracowane na podstawie bogatego materiału archiwalnego⁹.

¹ Bazielich Wiktor. *Zmarli współpracownicy „Naszej Przeszłości”*, oprac. J. Kopiec, „Nasza Przeszłość”, t. 56, 1981, s. 239 – 240.

² J. Sygański, *Historia Nowego Sącza. Od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 1 - 3, Lwów 1901

³ Ważnym studium Bazielicha z okresu międzywojennego, a dotyczącym przeszłości rodzinnego miasta była rozprawa *Życie obyczajowe i kulturalne Starego Sącza*, („Rocznik Sądecki”, t. 1, 1939, s. 21 – 77); zob. także W. Bazielich, *Odpusty u grobu bł. Kingi w Starym Sączu*, „Kurier Podhalański”, nr 30, 1927; idem, *Zapomniany Stary Sącz*, „Turysta w Polsce” 1937; idem, *Niezwykła impreza w Starym Sączu*, „Głos Podhala”, 1938, nr 16; idem, *O periodykach naukowych Sądeckich*, „Głos Podhala”, 1938, nr 18; idem,



Serdeczne poklepanie, „Głos Podhala”, 1939, nr 7; idem, *Jak pan burmistrz egzekucję niezbornej niewiasty udaremnił*, „Głos Podhala”, 1939, nr 9; idem, *Zazdrosny małżonek*, „Głos Podhala”, 1939, nr 16; idem, *O trzech złodziejaskach*, „Głos Podhala”, 1939, nr 17; idem, *Garść różności o Starym Sączu*, „Głos Podhala”, 1938, nr 7; idem, *Jeszcze o pochodzeniu nazwy „Sącz”*, „Głos Podhala”, 1938, nr 12.

⁴ Najważniejsze z nich to:

1. Dochody i wydatki ksieni Katarzyny Tuszewskiej z lat 1602 – 1604.
2. Dochody z lat 1638 – 1640 prawdopodobnie ksieni Anny Lipskiej.
3. Dochody i wydatki ksieni Zofii Stanówny z lat 1671 – 1764.
4. Wydatki ksieni Marcjanny Sierakowskiej z lat 1675 – 1676.
5. Wydatki Marcjanny Sierakowskiej z lat 1677 – 1680.
6. Wydatki ksieni Katarzyny Zielińskiej z lat 1682 – 1685.
7. Wydatki ksieni Heleny Marchockiej z lat 1685 – 1688.
8. Wydatki ksieni Barbary Niewiarowskiej z lat 1688 – 1691.
9. Wydatki ksieni Konstancji Jordanówny z lat 1691 – 1694.
10. Dochody i wydatki Konstancji Jordanówny z lat 1697 – 1700.
11. Wydatki Konstancji Jordanówny z lat 1703 – 1706.
12. Dochody i wydatki ksieni Katarzyny Siemieńskiej z lat 1709 – 1722.
13. Dochody i wydatki ksieni Teresy Zborowskiej z lat 1740 – 1743.

⁵ Zob. W. Bazieli, *Starosądecka ambona*, „Tygodnik Powszechny”, 1952, nr 3; idem, *Dawne biblioteki Starego Sącza*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1952; W. Bazieli, H. Barycz, *Z dziejów szkolnictwa elementarnego na Podkarpaciu w końcu XVIII wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1952; W. Bazieli, *Kto był autorem najstarszego życiorysu bł. Kunegundy?*, „Currenda”, 1950, nr 3 – 5; idem, *Ze studiów nad muzyką w Starym Sączu XVII – XVIII wieku*, „Studia Muzykologiczne”, t. IV; idem, recenzja, R. Kesselring, *Neusandez und das Neu – Sandez*, „Rocznik Sądecki”, t. 2, 1949; idem, *Z pamiętnika Bronisławy Rychter – Janowskiej (w czasie jej pobytu w Starym Sączu)*, Wrocław 1956; idem, *Rozwój organizacji miejskiej Starego Sącza w czasach staropolskich*, „Rocznik Sądecki”, t. 3, 1957; idem, *Jubileusz Starego Sącza*, „Turysta”, 1957, nr 18, s. 7; idem, *Zeznania niektórych uczestników powstania chochołowskiego*, „Rocznik Sądecki”, t. 3, 1957; idem, *Stary Sącz i jego zabytki*, Kraków 1961; idem, *Historia uporządkowania ulic i rynku w Starym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. IV, 1960; *Dzieje starosądeckiego ratusza*, „Rocznik Sądecki”, t. IV, 1960; idem, *Parafialni proboszczowie starosądecki*, „Nasza Przyszłość”, t. IX, 1959; *Materiały do historii szpitala, kościoła i prepozytury św. Krzyża w Starym Sączu*, „Nasza Przyszłość”, 1961; idem, *Resztki biblioteki franciszkanów starosądeckich*, „Roczniki Biblioteczne”, t. III, 1959; *Resztki biblioteki parafialnej w Starym Sączu*, „Roczniki Biblioteczne”, t. VI, 1962.

⁶ J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901 – 1994)*, „Studia Historyczne”, R. XXXVII: 1994, z. 4, s. 583 – 585; J. Tazbir, *Henryk Barycz (26. VI. 1901 – 9. III. 1994)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1994, nr 3, s. 128 – 131; U. Perkowska, J. Dybiec, *Henryk Barycz (1901 – 1994) i jego badania nad Sądecczyzną*, „Rocznik Sądecki”, 1995, t. 23, s. 27 – 36; *Henryk Barycz 1901 – 1994. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 r.*, Kraków 2004.

⁷ H. Barycz, *Przedmowa*, [w:] W. Bazieli, *Historie starosądeckie. Szkice z dziejów miasta Starego Sącza i jego okolicy*, Kraków 1965, s. 10 – 20.

⁸ W. Bazieli, *Starosądeckie domy rynkowe i ich dawniejsi właściciele*, Nowy Sącz 1996.

⁹ Rec. J. Dybiec, „Rocznik Sądecki”, t. XXV, 1997.

120. rocznica urodzin Jana Joachima Czecha

Nauczyciel, literat, kompozytor



Fot. arch. Muzeum Regionalne w Starym Sączu

W tym roku Stary Sącz obchodzi 120 rocznicę urodzin Jana Joachima Czecha, jednego z najbardziej zasłużonych obywateli miasta - nauczyciela, literata, kompozytora, animatora kultury. Długoletniego nauczyciela starosądeckiego Liceum Pedagogicznego.

Urodził się 29 sierpnia 1888 r. w Starym Sączu - Cyganowicach i spędził tutaj większość swego życia. Zmarł 1 stycznia 1955 r. Pochowany został na Starym Cmentarzu. Na jego mogile widnieje napis: „Na polskiej dziedzinie Jaśkowa śpiewka ostanie”.

Jego wkład w dzieło starosądeckiej kultury jest ogromny. Był człowiekiem wielu talentów, cenionym i szanowanym nauczycielem i wychowawcą młodzieży, a także kompozytorem i literatem. Wykształcił kilka pokoleń nauczycieli muzyki.

W 1929 roku zdał państwowy egzamin w Konserwatorium Muzycznym we Lwowie, uzyskując nobilitujący wówczas „Dyplom nauczania muzyki i śpiewu w szkołach średnich i w seminariach nauczycielskich”.

W czasie okupacji w jego domu odbywało się tajne nauczanie, a cała rodzina była zaprzysiężona w Armii Krajowej.

Był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany za działalność pedagogiczną, artystyczną i społeczną.

Ojciec sześciorga dzieci, czworo z nich zawodowo zajmowało się nauczaniem muzyki i śpiewu.

Stworzył ponad półtora tysiąca utworów instrumentalnych, wokalnych i scenicznych.

Obfity dorobek twórczości Jana Joachima Czecha najlepiej pielęgnuje i dokumentuje syn Ludwik Czech, autor opracowań: „Jan Joachim Czech we wspomnieniach” i „Jan Czech nauczyciel, kompozytor, literat – bibliografia, dyskografia, dokumentacja twórczości”.

Niezwykle płodny twórca zostawił po sobie nie tylko imponujący dorobek twórczości artystycznej, ale także ciepłe wspomnienie wychowanków, dobrą pamięć nieomal całej lokalnej społeczności i... Festiwal Zespołów Artystycznych im. Jana Joachima Czecha, który corocznie w maju organizuje Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Starym Sączu (również wydawca płyty i kasety z jego kolędami).

Do dnia dzisiejszego zespoły ludowe i różne inne wykonują jego utwory, choćby słynną kolędę „Hej ponad regle, turnice” czy „Jaśkową śpiewkę”. **(ryk)**

JUBILEUSZE PROFESORA WOJNAROWSKIEGO

Prof. zw. dr hab. inż. Dr H.C. Józef Wojnarowski obchodzi w tym roku trzy piękne jubileusze: 75-lecie urodzin, 45-lecie działalności naukowej i 20-lecie profesury zwyczajnej. Urodził się 3.04.1933 r. w Starym Sączu - Cyganowicach. Tutaj ukończył siedmioklasową polską szkołę publiczną, a następnie Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach. Tytuł mgr inż. mechanika uzyskał w Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Stopień dra nauk technicznych uzyskał w 1964 r., dra habilitowanego w 1967 r., a profesora zwyczajnego w 1988 r. W 1961 r. zawarł związek małżeński z Bogną Paserską, jest ojcem córki Marty i syna Leszka. Wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in. Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Zasłużonemu dla Województwa Katowickiego, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dyrektor Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn (1985-1991). Kierownik Katedry Mechaniki Robotów i Maszyn (1991-2003). Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej (1984-1988). Wiceprezydent Akademii Inżynierskiej w Polsce (2002-2006). Przewodniczącego Zespołu Ekspertów Ministra Edukacji Narodowej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego (od 1995). Przewodniczący Polskiego Komitetu Teorii Maszyn i Mechanizmów przy Komitecie Budowy Maszyn PAN (od 2002). Członek Akademii Inżynierskiej w Polsce (od 1966), EUROMECH – European Mechanics Society (od 1999), Akademii Nauk Inżynierskich Ukrainy (od 2002), Europejskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury (od 2003). Ciągłe bardzo aktywny, cieszy się ogromnym uznaniem i autorytetem w środowiskach naukowych związanych z uprawnianymi dyscyplinami naukowymi. Visiting professor licznych uniwersytetów, a także wykładowca - konsultant w PWSZ w Nowym Sączu. Od czasu do czasu publikuje też ciekawe teksty (także razem z bratem Edmundem) w naszym Kurierze Starosądeckim. Tym razem przybliży czytelnikom, a szczególnie uczącej się młodzieży i studentom, Leonharda Eulera. (ryk)

Józef Wojnarowski

Katedra Mechaniki Stosowanej Politechniki Śląskiej w Gliwicach

jozef.wojnarowski@polsl.pl

Leonhard Euler – geniusz sprzed trzech wieków

Wielki Uczony Matematyk, Fizyk, Inżynier, Astronom i Filozof



Portret L. Euler pędzla Emanuela Handmanna (1753).

Wstęp

W roku ubiegłym, 15 kwietnia 2007 r., minęła 300. rocznica urodzin Leonharda Eulera, jednego z pięciu największych matematyków wszystkich czasów. Urodzony w Bazylei, większą część życia spędził w Berlinie i Petersburgu. Ten znakomity szwajcarski uczyony, matematyk, fizyk i astronom, był pod każdym względem człowiekiem niezwykłym – jego imponującą liczbę prac naukowych (ok. 900) odnotowuje nawet księga rekordów Guinnessa, a matematyka zawdzię-

cza mu niezwykle osiągnięcia, zwłaszcza w dziedzinie teorii liczb, geometrii i kombinatoryki. W skład dorobku naukowego wchodzi około 50 książek i ponad 800 prac naukowych, charakteryzujących się formalizmem ujęcia i bogactwem treści. Wraz z innymi uczonymi jak np. d'Alembert, Daniel Bernoulli, Johann Bernoulli, Alexis Clairaut, Condorcet, Laplace, Lagrange był matematykiem typowym dla epoki Oświecenia.

Dlatego też dokonania Eulera powinno zostać przeanalizowane w relacji do rozwoju mechaniki i matematyki w tym okresie. Niemniej jednak wkład Eulera w dziedzinie nauki jest wciąż uważany za fundamentalny.

Euler uważany jest za twórcę nowoczesnej mechaniki i matematyki, do której wprowadził wiele obecnie używanych oznaczeń, jak np. symbole: Σ , e , π , Γ i $f(x)$.

Urodzony: 15 kwietnia 1707 r. (narodowość: szwajcarska; wyznanie: kalwinizm). Przebywał w: Szwajcarii 1707-1727; Berlinie 19.06. 1741-1766; Rosji 17.05.1727-1741, 1766-1783; **Polsce 10 dni w 1766 (u St. Augusta Poniatowskiego)**. Zmarł 18 września 1783 w Sankt Petersburgu. Został pochowany na cmentarzu Alexandra Newskiego (w sąsiedztwie cerkwi A. Newskiego).

Dziedziny i przedmioty badań: **matematyka** (Teoria liczb. Podstawy arytmetyki. Geometria. Teoria równań. Kombinatoryka i prawdopodobieństwo. Rachunek i równania różniczkowe. Rachunek całkowy. Całki eliptyczne, Szeregi nieskończone. Rachunek wariacyjny), **mechanika*** (Mechanika ogólna. Mechanika ciała sztywnego. Mechanika ciał sprężystych. Mechanika płynów), **fizyka** (Fizyka ogólna. Akustyka. Optyka), **astronomia** (Ruch Słońca i Księżyc. Ruch planet i komet. Perturbacje orbit planetarnych. Precesja i nutacja. Zaćmienia i paralaksa gwiazd. Przyprawy i odpływy. Geofizyka), **inne** (Teoria maszyn. Okrętownictwo. Listy do niemieckiej księżniczki). W dziedzinie mechaniki można wyróżnić prace z zakresu mechaniki: ogólnej, ciał sztywnych, ciał sprężystych, płynów, maszyn oraz inżynierii okrętowej.

Instytucje: Uniwersytet w Bazylei, Rosyjska Akademia Nauk,

Berlińska Akademia Nauk.

Niewątpliwie Leonhard Euler jest największym matematykiem XVIII wieku. Urodził się w pobliżu Bazylei, w północnej Szwajcarii, niedaleko granicy z Francją. Był synem pastora Paula Eulera i Margaret Bruchner. Na początku za naukę Eulera odpowiadał jego ojciec. Następnie w wieku 13 lat wybrał się na uniwersytet, gdzie wykazał się rzadkimi zdolnościami w dziedzinie matematyki. Euler studiował wraz z Johanem Bernoullim, jednakże bezpośredni wpływ na Eulera, zwłaszcza w dziedzinie matematyki i filozofii mieli **Leibniz (1646-1716)** oraz **Descartes (1596-1650)**, natomiast dzieła **Newtona (1642-1727)**, ujmujące spójny układ praw, dających się stosować do znaczącego zakresu zjawisk fizycznych, wywarły najsilniejszy wpływ na twórczość Eulera w dziedzinie mechaniki.

Euler zastosował i wykorzystał teorię matematyczną Leibniza do skończonych i nieskończonej małych (infinitesimalnych) wielkości, jak również przyjął pojęcie siły Newtona, by jednak później odejść od idei przestrzeni absolutnej. Mając trzynaście lat Euler wstępuje na uniwersytet w Bazylei, a w czasie studiów wykazuje wyjątkowe zdolności matematyczne.

W wieku 17 lat, napisał artykuł na temat „Fizyczne przedstawienie dźwięku”. Była to pierwsza godna uwagi praca Eulera, która miała niezwykle wpływ na badania nad akustyką. W wieku 21 lat został nominowany przez Daniela Bernoulliego do Petersburskiej Akademii Nauk. W 1733 r. objął w Akademii po Danielu Bernoullim stanowisko kierownika katedry matematyki, gdzie rozwinął teorię funkcji trygonometrycznych i logarytmicznych oraz rachunek całkowy. W tym czasie pracował nieustannie nad uproszczeniem analitycznych wyrażeń w matematyce.

Prawdopodobnie z powodu intensywnego wysiłku intelektualnego, w 1735 Euler stał się częściowo niewidomy. W 1741 Fryderyk Wielki zaprosił Eulera do Berlińskiej Akademii. W tym roku opuścił Rosję i udał się do Berlina, w którym pozostał przez 25 lat, publikując w tym czasie imponującą liczbę prac naukowych. W 1748 w artykule „Wprowadzenie do analizy granicy nieskończoności” rozwinął koncepcję funkcji, jaką my teraz znamy. W 1755 napisał „Rachunek Różniczkowy” (Differential Calculus), dwa tomy oraz „Rachunek Całkowy” (Integral Calculus), trzy tomy, z których ostatni został opublikowany w Sankt Petersburgu (1768-1770). Wszystkie te książki, przez wiele lat służyły za przewodniki matematykom. Dlatego też można rzec, że wszyscy czołowi reprezentanci matematyki końca wieku XVIII oraz początku XIX byli uczniami Eulera.

W 1766 roku Euler powrócił do Sankt Petersburga na dwór Katarzyny II (1729-1796). W tym czasie był już prawie całkowicie niewidomy. Pomimo tej niedogodności, Euler wykorzystywał swoją niezwykłą pamięć utrzymując ten sam, znakomity poziom prac. Ponadto w organizacji artykułów oraz rękopisów pomagali Eulerowi jego asystenci. Niemniej jednak nie zaprzestał on swojej aktywności, co więcej, w tym czasie powstało znacznie więcej jego prac niż kiedykolwiek. Aby dokonać tego, Euler przedstawiał swoim asystentom dokładne objaśnienia nowych zadań. Dzięki tej wiedzy asystenci mogli rozpoczynać nowe zadania, które Euler analizował, aby ostatecznie je zatwierdzić. W latach 1766-1783 powstało ponad 400 artykułów. Ponad czterdzieści lat po śmierci Eulera, Rosyjska Akademia Nauk wciąż publikowała jego prace w corocznych wspomnieniach.

Leonard Euler 7 stycznia 1734 r. wziął ślub z Katherine Gsell. Urodziło im się trzynaścioro dzieci, z czego tylko ośmioro przeżyło dzieciństwo. Jeden z synów Eulera, Johann Albrecht (1734-1800) przeanalizował, a następnie kontynuował prace

swojego ojca w dziedzinie ciał sztywnych. Natomiast potomek Eulera, Hans Karl August von Euler-Chelpin (1873-1964) w 1929 r. otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie chemii.

Osiągnięcia Eulera w dziedzinie matematyki, są powszechnie znane. Studiował geometrię elementarną, funkcje trygonometryczne. Euler wykazał, że każda liczba zespolona ma nieskończoną liczbę logarytmów. Dowiódł tożsamość

$$e^{i\theta} = \cos \theta + i \sin \theta,$$

z której, po podstawieniu $\theta = \pi$ wynika dobrze znana formuła

$$e^{i\pi} + 1 = 0.$$

Jak można zauważyć pojawiają się najwspanialsze liczby.

Euler wprowadził nowoczesną terminologię znaną w dzisiejszej matematyce były to symbole, Σ dla sumowania oraz podstawa logarytmu neperiańskiego

$$e = 2.71828\ 18284\ 59045\ 23536...$$

Wprowadził zapis $f(x)$ przedstawiający funkcję zmiennej niezależnej x oraz i reprezentującą liczbę zespoloną. Euler był pierwszą osobą, która użyła pochodnej różniczkowanej funkcji jako granicy stosunku pomiędzy dwiema wartościami zmiennymi.

Euler w chwili śmierci 18 września 1783 roku pozostawił na swoim biurku rękopisy oraz obliczenia dotyczące problemu balonów aerostatycznych. Było to jego ostatnie naukowe opracowanie.

2. Dynamika punktu materialnego w ujęciu Eulera

Po przeczytaniu prac twórców mechaniki zwłaszcza Huyghensa (1629-1695) oraz Newtona (1642-1727), Euler usiłował przekształcić mechanikę w naukę racjonalną, ponownie oceniając definicje z dziedziny mechaniki oraz modyfikując jej twierdzenia. Należy wspomnieć, że pojęcie siły w mechanice Eulera wywodzi się w zasadzie od Galileusza. Ponadto Euler odróżniał siłę bezwzględną od sił ciężkości i te, które zależą od względnych prędkości pomiędzy ciałami. Od czasów Newtona Leibniza i Eulera do opisu zachowania płynów, a w istocie również wszystkich innych układów mechanicznych matematycy i fizycy stosują równania różniczkowe. Euler w swej pracy opublikowanej w 1749 w Berlinie „Memoires de l'Academie des Sciences” ujął po raz pierwszy równania różniczkowe ruchu punktu materialnego w następującej postaci:

$$I. \frac{2ddx}{dt^2} = \frac{X}{M}; II. \frac{2ddy}{dt^2} = \frac{Y}{M}; III. \frac{2ddz}{dt^2} = \frac{Z}{M}$$

Później Euler stosuje zapis tych równań w postaci do dzisiaj używanej, czyli

$$m \frac{d^2x}{dt^2} = F_x, \quad m \frac{d^2y}{dt^2} = F_y, \quad m \frac{d^2z}{dt^2} = F_z$$

Badania przeprowadzane przez Eulera stopniowo wykazywały płodność mechaniki Newtona. Początkowo badał nieciągłe systemy, a następnie systemy stałe i płynne. W 1750 odkrył, że zasada linearnego pędu może być zastosowana do wszystkich systemów mechanicznych, niezależnie od ich formy. Innymi słowy, niezależnie czy są dyskretne czy ciągłe. W swojej pracy zatytułowanej „Discovering a New Mechanical Principle”, opublikowanej w 1752, przedstawił równania: gdzie masa m może być skończona bądź nieskończenie mała. Następnie Euler nazwał te równania „pierwszymi zasadami mechaniki”. Oczywiście równania te są drugim prawem Newtona, dlatego też możemy je nazwać równaniami Newtona-Eulera.



3. Euler i Prawo Ekstremum

W 1744 Euler opublikował pracę pt. „Methodus inveniendi lineas curvas maximi minime proprietate gaudentes”. W załączniku II (appendix) zatytułowanym „De motu projectorum in medio non resistente per methodum maximorum ac minimorum determinando” Euler stwierdził: „Jeśli wszystkie działania stosują się do pewnych praw maximum lub minimum, wówczas nie można zaprzeczyć, że trajektorie lotu pocisków będących pod wpływem sił będą podążać według właściwości minimum bądź maximum”.

Euler miał zasadniczy wkład w rozwój *rachunku różniczkowego*, który dokończony został przez J. L. Lagrange’a (1736-1813). W swoim wstępnym sformułowaniu uogólniona metoda analityczna nie była zamierzeniem Eulera. Metoda zaproponowana przez Eulera jest podobna do tej założonej przez Bernoulli’ego (1700-1782).

Dodajmy, że w tych czasach także wprowadzona została zasada najmniejszego działania. Twórcą jej był prezes berlińskiej Akademii Nauk matematyk francuski Maupertuis (1698-1759), który sformułował ją w brzmieniu: „Gdy jakaś zmiana następuje w naturze, to potrzebna dla jej dokonania ilość pracy jest możliwie najmniejszą”.

Euler pozostawiając zasadzie jej nazwę a Maupertuisowi chwałę odkrycia, sformułował jej nową postać, praktyczną do zastosowania. W swym traktacie z roku 1744 o izoperimetrach: pt. „Methodus inveniendi lineas curvas maximi minime proprietate gaudentes”, Euler ujmuje główną myśl zasady, że w ruchu ciała wzdłuż krzywej pod działaniem sił centralnych całka prędkości pomnożona przez element krzywej daje zawsze maximum lub minimum oznacza to, że w zasadzie ciało na danej powierzchni przebiegnie drogę najkrótszą.

W ten sposób Euler postulował wyrażenie dla zasady najmniejszego działania w postaci:

$$\int m v ds, \text{ osiąga ekstremum,}$$

gdzie:

m jest masą, **v** prędkością, a **ds** nieskończenie małym elementem trajektorii.

Lagrange w swoim dziele „Mecanique analytique” opublikowanej w 1788 r. odnosząc się do wkładu Eulera, podsumował znaczenie zasady najmniejszego działania.

4. Euler i Dynamika Ciał Stałych

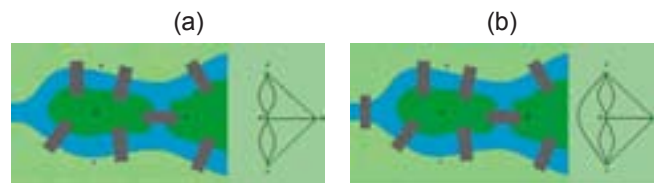
W 1760 roku, Euler opublikował „Teoria motus corporum solidorum seu rigidorum”. Praca ta została później poprawiona przez Johanna Albrechta, syna Eulera (1790). We wstępie oryginalnej pracy Euler potwierdził zasady, które przedstawił w 1736, definiuje główną charakterystykę ciał stałych poprzez niezmiennosc odległości pomiędzy dwoma punktami przynależącymi do ciała. Ponadto dla każdego ciała Euler zdefiniował środek masy, co więcej podkreślił, że środek masy każdego ciała sztywnego implikuje pojęcie bardziej restrykcyjne aniżeli środek masy. Dwa ostatnie pojęcia zostały zdefiniowane poprawnie poprzez bezwładność samą w sobie, kiedy to system sił działających na ciała stałe zostaje zaniedbywany.

Euler wprowadził pojęcie momentu bezwładności ciała sztywnego, dzięki czemu uprościł analizę ruchu obrotowego i kulistego oraz rozwiązywanie problemów z tego zakresu. Ponadto obliczył momenty bezwładności kilku jednorodnych ciał. Na dodatek, Euler przyjął system współrzędnych przypisany do ciał sztywnych, a także odkrył główne osie bezwładności. Następnym krokiem było zbadanie dynamiki ciał sztywnych sprowadzając badanie ruchu do jego analizy w dwóch ele-

mentach: translacji środka masy oraz obrotu ciała wokół niego. Do opisu ruchu kulistego Euler wprowadził trzy kąty: obrotu φ , precesji ψ i nutacji θ . Kąty te służą do określenia ruchu kulistego ciała sztywnego, z którym związane na stałe układ współrzędnych Ox, y, z względem nieruchomego układu współrzędnych Ox_1, y_1, z_1 w przypadku, gdy stały, nieruchomy punkt ciała sztywnego pokrywa się z punktem 0 i jest środkiem kręcenia. Kąty Eulera najczęściej używane są do opisu ruchu kulistego i ogólnego ciała sztywnego i w mechanice nieba, w szczególności przy rozważaniach nad ruchem precesyjnym Ziemi.

Dodajmy, że Euler w swoich opracowaniach wiele miejsca poświęcił astronomii, a w szczególności problemowi trzech ciał oraz perturbacji (zakłóceń) orbit planetarnych. W 1748 Królewska Akademia Nauk w Paryżu przyznała Eulerowi nagrodę za pracę na temat teorii ruchu Księżyca. W 1772 ukazało się jego dzieło o teorii ruchu Księżyca, które z zapomnienia wydobył i rozwinął astronom i matematyk G. W. Hill z Nowego Jorku.

5. Graf Mostów Królewieckich



Schemat i graf mostów na rzece Pregole (a); Schemat i graf z dodatkowym mostem na rzece Pregole a niezbędnym do utworzenia łańcucha Eulera (b)

Siedem mostów królewieckich nad rzeką Pregole stanowiło zagadkę dla spacerujących po nich mieszkańców Królewca. Stawiali sobie bowiem pytanie, czy piechur chcący przejść przez wszystkie mosty może przejść każdy most dokładnie tylko jeden raz. Ten problem był inspiracją dla Eulera by konstruować łańcuch z wierzchołkami reprezentującymi dzielnicę miasta i z krawędziami albo liniami, którym zostały przyporządkowane mosty. Omawianą sytuację, graficznie reprezentuje multigraf, którego wszystkie wierzchołki mają nieparzysty stopień. Euler w pracy *Solutio problematis ad geometriam situs pertinentis*, *Comment Academiae Sci. I. Petropolitane* 8, stronie 128-140 w pracy wydanej w 1736 sformułował twierdzenie. Graf jest eulerowski, jeżeli tylko i tylko liczba wierzchołków o nieparzystym stopniu jest równa 0 lub 2. Mówimy również, że w takim grafie można wyodrębnić łańcuch eulerowski. W grafie siedmiu mostów królewieckich nie można wyodrębnić łańcucha Eulera. Dopiero przez dodanie mostu ósmego w nowym grafie łańcuch Eulera zaistnieje (rys. b). Graf mostów królewieckich otwiera historię grafów, współcześnie tak dominującą w rozprawach naukowych różnych dyscyplin. Euler również prowadził notację, obecnie znaną jako charakterystyki grafu pod nazwą liczba cyklomatyczna, która ujmuje relacje pomiędzy liczbą krawędzi **E**, wierzchołków **V** i ścian **F**. Relacja ta jest ważna również dla wielościanów i zwykle zapisywana jest w postaci:

$$V - E + F = 2.$$

Warto dodać, że Euler wymyślił tzw. grecko-łaciński kwadrat mający zastosowanie w planowaniu badań naukowych, który z biegiem lat stał się popularną na świecie łamigłówką a ostatnio o japońskiej nazwie SUDOKU - akronim utworzony ze słów japońskich a oznaczający: *cyfry muszą być pojedyncze*.

6. Ważniejsze prace Eulera

- *Dissertatio physica de sonu* (Basel, 1727).

- *Mechanica sive motus scientia analytice exposita* (St. Petersburg, 1736 r. 2 Vols).
- *Ennleitung in die arithmetik* (1738 r. 2 *Scientia navalis seu tractatus de construendis ac dirigendis navi bus* (St. Petersburg 1749 r. 2 tomy).
- *Theoria motus lunae* (Berlin, 1753 r.).
- *Disseratio de principio miniminae actionis una cum examine objectionum cl. Prof. Koenigii* (1753 r.).
- *Institutiones calculi differentialis cum ejus usu in analysi intuitorum ac doctrina serierum* (1755 r.).
- *Constructio lentium objectivarum* (St. Petersburg 1762 r.).
- *Theoria motus corporum solidorum seu rigidorum* (1765 r.).
- *Institutiones calculi integralis* (St. Petersburg, 1768-1770 r., 3 Vols).
- *Lettres à une princesse d'Allemagne sur quelques sujets de physique et de philosophie* (St. Petersburg, 1768-1772, 3 Vols).
- *Introduction to algebra* (1770 r.).
- *Dioptrica* (1767-1771 r. 3 Vols).
- *Opuscula analytica* (St. Petersburg, 1783-1785, 2 Vols).
- *Solutio problematis ad geometriam situs pertinentis*, *Comment Academiae Sci. I. Petropolitane* 8, (1736), s. 128-140.
- *Tentamen novae theoriae musicae* (1739 r.).
- *Methodus inveniendi lineas curvas maximi minime proprietate gaudentes* (Lausanne 1744 r.).
- *Theoria motuum planetarum et cometarum* (Berlin, 1744 r.).
- *Opuscula varii argumenti* (1745-1751, 3 Vols).
- *Novae et correctae tabulae ad loco lunae computanda* (1746 r.).
- *Tabulae astronomicae solis et lunae* (ibid).
- *Introductio it analysisin infinitorum* (Lausanne 1746 r. 2 Vols).
- *Scientia navalis seu tractatus de construendis ac dirigendis navi bus* (St. Petersburg 1749 r. 2 Vols).
- *Theoria motus lunae* (Berlin, 1753 r.).
- *Disseratio de principio miniminae actionis una cum examine objectionum cl. Prof. Koenigii* (1753 r.).
- *Institutiones calculi differentialis cum ejus usu in analysi intuitorum ac doctrina serierum* (1755 r.).
- *Constructio lentium objectivarum* (St. Petersburg 1762 r.).
- *Principia theoriae machinarum*. *Novi Commentarii academiae scientiarum Petropolitanae* 8, 1763, pp. 230-253
- *Theoria motus corporum solidorum seu rigidorum* (1765 r.).
- *Institutiones calculi integralis* (St. Petersburg, 1768-1770 r., 3 Vols).
- *Lettres à une princesse d'Allemagne sur quelques sujets de physique et de philosophie* (St. Petersburg, 1768-1772, 3 Vols).
- *Introduction to algebra* (1770 r.) *Dioptrica* (1767-1771 r. 3 Vols).
- *Opuscula analytica* (St. Petersburg, 1783-1785, Vols).

7. Konkluzja

Euler jako pierwszy zapisał drugie prawo Newtona w formie różniczkowej, stosując tę samą newtonowską koncepcję siły, która opisuje równania dla danych systemów. Ten fakt połączony ze skutecznymi zastosowaniami tych równań dla wielu różnorodnych problemów związanych z ruchem punktów, układu punktów materialnych i ciał sztywnych, miał fundamentalne znaczenie w rozwoju mechaniki. Newtonowska mechanika zwana filozofią przyrody przetrwała nienaruszona aż do początku XX w.

Euler uogólnił mechanikę dla punktu, dla ciała sztywnego i mechanikę płynów. Jego matematyczne badania naprowadziły go do rozwinięcia rachunku wariacyjnego, który pozwolił rozwiązać szereg nieznanych problemów. To nowe matema-

tyczne narzędzie było dalej fundamentem dla analitycznych studiów dokonanych przez Lagrange'a.

Tak więc analityczne studia Eulerowskie można uważać jako swego rodzaju pomost między mechaniką d'Alemberta a mechaniką analityczną Lagrange'a. Dodatkowo powinniśmy wspomnieć, że wielki wysiłek Eulera w rozwinięciu mechaniki ciała sztywnego i między innymi te studia naprowadziły na kilka nowych koncepcji takich jak ruch środka masy, zasadę pędu i krętu. W tym kontekście eulerowskie równania dla ciała sztywnego są najprostszymi i najbardziej eleganckimi równaniami w mechanice. Poświęcił również wiele prac mechanice maszyn formułując jako jeden z pierwszych zasady teorii maszyn.

Ze względu na ograniczoną rozmiar artykułu, siłą faktu należało zrezygnować z rozwinięcia niektórych interesujących wywodów i opracowań, jakie znajdują się w bogatym dorobku naukowym Eulera.

Rozważania autora należy traktować, jako zachętę do głębszej zadumy nad bogatą twórczością Eulera. Godzi się zatem, aby w szkołach na lekcjach matematyki wspominać dokonania Eulera, o co zabiegał w XIX wieku Laplace, wymawiając zdanie wyrażające wpływ Eulera na matematykę: „Czytajcie Eulera, czytajcie go - jest mistrzem nas wszystkich”.



Szwajcarski banknot 10-frankowy, na cześć Eulera, najznakomitszego szwajcarskiego matematyka w historii.

8. Literatura

1. Acheson D.: *From Calculus to Chaos. An introduction to Dynamics* Oxford University Press, 1997.
2. Kucharzewski F.: *Mechanika w swym rozwoju historycznym*. Instytut Wydawniczy Warszawa 1924.
3. Oliveira A. R. E.: *Euler's Contribution to Classical Mechanics*. 12th IFToMM World Congress, Besancon (France). June 18-21, 2007.
4. Wróblewski A.K.: *Historia fizyki*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2007.

* W XVIII w. mechaniki nie traktowano jako dziedziny wiedzy bezpośrednio związanej z fizyką. Fizyka pozostawała wówczas nauką opisową, a mechanikę wykładano jako część matematyki i traktowano jako jej odmianę („matematyka mieszana” - wg określenia d'Alemberta). Dzisiaj mechanikę uznaje się za część fizyki i to właśnie od niej rozpoczyna się nauka fizyki w szkole.

Stary Sącz, sierpień 2008 r.

Zjazd absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego

ZRODZENI Z ZIEMI SĄDECKIEJ

W czerwcu br. odbył się zjazd absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu, 52 lata po maturze. Na spotkanie przybyło 56 osób z klasy a (wychowawca Józef Dzik) i klasy b (wychowawca Marianna Kłócek-Biel i Helena Szaszkwow). Było to ich 4 spotkanie od ukończenia szkoły.

Maturzyści sprzed 52 lat spotkali się w niedzielę 21 czerwca br. o godz. 11, następnie wzięli udział w mszy św. w kościele św. Elżbiety, spotkali się z profesorami i dyrekcją szkoły, zjedli wspólny obiad i pobiesiadowali przy muzyce. „Rzępolili grąjkowie, mocą czartowską w czarną skrzynkę zamkniętą” - jak zaanonsowano w zaproszeniach. Widać, że zdrowie i dobry humor jeszcze dopisuje. Brawo.

W spotkaniu wzięły udział dwie profesorki byłych maturzystów, panie Marianna Biel i Danuta Kotarba. Przybył też Marian Lis, przewodniczący Rady Miasta, były profesor i dyrektor LO, którego zmarły brat Roman był uczniem tego rocznika.

Z okazji zjazdu odbyła się promocja książki „ZRODZENI Z ZIEMI SĄDECKIEJ”. Praca zbiorowa pod redakcją

Władysława Kaweckiego wydana została w tym roku w Gdańsku. Jest ona poświęcona pamięci wieloletniego dyrektora szkoły Jana Migacza oraz wszystkich nauczycieli i wychowanków. W publikacji pomieszczono teksty Małgorzaty Piluch (Seminarium Nauczycielskie Męskie 1903-1935 załącznikiem Liceum Pedagogicznego), Danuty Kotarby (Wycieczki. Wczasy i obozy wędrowne z tamtych lat), Władysława Kadeckiego (Dwie klasy - trzech profesorów), Barbary Opalskiej-Adamek (Nauczanie - pasja mojego życia), Władysława Kotarby (Być uczniem i absolwentem LP w Starym Sączu), Tadeusza Kwieka (Sportowa pasja), Marii Kaweckiej-Bożek (Duma z poczucia dobrze spełnionego obowiązku), Anny Korony-Arendarczyk (Serce i cierpliwość nade wszystko), Kazimierzy Konieczny-Bugaj (Miłość i rozumienie w pracy z dziećmi), Edwarda Kuniczkiego (Moje spotkanie z cywilizacją), Władysławy Migacz-Zięcina (Spełnione powołanie), Józefy Mrówki-Wręszel (Praca i satysfakcja), Franciszki Mirek-Depowskiej (Wierna swym młodzieńczym marzeniom), Józefy Gromali-Śpiewak (Ukochać dzieci), żarty góralskie zebrane przez Stanisławę i Jana Skwarłów, wiersze, listę zmarłych koleżanek i kolegów oraz wiele archiwalnych fotografii. **Książkę w cenie 10 zł można kupić u Jana Skwarło, ul. Daszyńskiego 35 (tel. 4460390).**

R. Kumor



Fot. arch. MGOK w Starym Sączu

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

ODKRYWAMY SĄDECCZYZNĘ

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu organizuje konkurs dla Czytelników czasopism lokalnych ukazujących się w naszym powiecie, którego celem jest wskazanie atrakcji turystycznych - ciekawych miejsc na Sądecczyźnie. Prace przyjmowane będą do dnia 31 października 2008 roku. Zachęcamy do udziału. (ryk)

REGULAMIN:

1. Konkurs adresowany jest do Czytelników czasopism lokalnych ukazujących się w Powiecie Nowosądeckim. Jego uczestnikiem może być każdy Czytelnik.
2. Organizatorem Konkursu i fundatorem nagród jest Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu.
3. Konkurs rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia w gazetach i czasopismach lokalnych ukazujących się w Powiecie Nowosądeckim.
4. Zadaniem uczestników biorących udział w konkursie jest przesłanie na adres Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu prac na temat ciekawych miejsc na Sądecczyźnie, które ich zdaniem zasługują na ukazanie szerszemu gronu odbiorców jako atrakcji turystycznych-ciekawostek z regionu.
5. Prace lub pakiety mogą być wykonane różnymi technikami - fotografia, rysunek, wiersz i inne. Na odwrocie powinno być umieszczone godło (znak graficzny, logo, słowo, pseudonim) autora.
6. Dodatkowo każda z nadesłanych prac powinna zawierać dokładny opis i uzasadnienie swojej atrakcyjności. W konkursie mogą wziąć udział także same opisy.
7. Do prac konkursowych uczestnik dołącza zamkniętą kopertę opatrzoną godłem, w której umieszcza informację zawierającą: imię i nazwisko oraz adres, a w przypadku osób niepełnoletnich, pisemną zgodę na uczestnictwo w konkursie od swych opiekunów prawnych.
8. Do każdej z nadesłanych prac/pakietów musi być dołączony kupon konkursowy drukowany w jednym z czasopism lokalnych ukazujących się w Powiecie Nowosądeckim.
9. Prace fotograficzne (do 10 zdjęć) mogą być dostarczone w formie elektronicznej na płycie CD wraz z pełną dokumentacją wymienioną wcześniej.
10. Prace konkursowe będą oceniane pod względem atrakcyjności turystyczno-promocyjnej wybranych miejsc, formy

przekazania informacji i zawartości informacyjnej opisów.

11. Oceny będzie dokonywało jury powołane przez Organizatora, w skład którego wejdą pracownicy Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu oraz przedstawiciele branży turystycznej i czasopism lokalnych. Decyzje jury będą ostateczne.

12. Uczestnicy mają prawo zgłaszać do Konkursu tylko i wyłącznie prace wykonane samodzielnie, do których posiadają wszelkie prawa autorskie. Zgłaszanie dzieł wykonanych przez inne osoby jest całkowicie zabronione. Uczestnicy konkursu ponoszą pełną odpowiedzialność związaną z użyciem przesłanych przez siebie materiałów, a w szczególności pełną odpowiedzialność za naruszenie praw osób trzecich.

13. Organizator zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania nadesłanych prac i zdjęć. Uczestnik Konkursu z chwilą zgłoszenia pracy przenosi wszelkie majątkowe prawa autorskie na organizatora Konkursu w tym m.in. prawo wielokrotnego wykorzystania dzieła, powielania, przetwarzania, chociażby w formie częściowej i na wszelkich polach eksploatacji, włączając w to także nośniki elektroniczne i optyczne, bez ograniczeń, co do liczby wydań, egzemplarzy i okresu eksploatacji jak i z jego rozpowszechnianiem.

14. Zgodnie z postanowieniami Regulaminu, uczestnicy, którzy zostaną uznani za zwycięzców, wyrażają zgodę na opublikowanie ich danych osobowych na stronie www.starostwo.pl i w czasopismach lokalnych (Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dz. U. Nr 133, poz.833, z późno zm.)

15. Główną nagrodą w Konkursie jest aparat fotograficzny oraz zestawy gadżetów promocyjnych, a dla wszystkich uczestników dyplomy.

16. Prace przyjmowane będą do dnia 31 października 2008 roku - decyduje data stempla pocztowego lub doręczenia pracy.

17. Prace należy doręczyć lub nadesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz, z dopiskiem „Odkrywamy Sądecczyznę”.

18. O pracach nagrodzonych w konkursie poinformują gazety i czasopisma lokalne w swych wydaniach ukazujących się po 30 listopada oraz na stronie internetowej Starostwa www.starostwo.nowy-sacz.pl.

19. Zgłoszenie pracy do Konkursu jest jednoznaczne z przyjęciem postanowień powyższego regulaminu.

regulamin konkursu dostępny na stronie
www.starostwo.nowy-sacz.pl

kupon konkursowy



konkurs organizowany przez

STAROSTWO POWIATOWE W NOWYM SĄCZU
 ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz
 tel. (+48 18) 41 41 600, fax (+48 18) 41 41 700, infolinia: 0 800 10 90 10
 e-mail: ko@starostwo.nowy-sacz.pl, www.starostwo.nowy-sacz.pl



ODKRYWAMY SĄDECCZYZNĘ
 fotografia • rysunek • wiersz



Literackie przyniarki

OSIEM ŚCIAN MOJEGO ŻYCIA

Szczęście odnalazła w poświęceniu dla drugiej osoby i w swoich bliskich. Los pozwolił, by jej życie stało się niezrozumiałą bajką, w której nie obowiązuje zakończenie z happy endem. Fenomenalna mama. Oddana pracy w szpitalu. Imponująca swoją czułością i delikatnością słów. Niektórzy twierdzą, że to prawdziwy anioł.

Gustowny, drewniany stół, a na nim porcelanowa filiżanka. Rozchodzący się zapach świeżo zaparzonej kawy wskazuje, że w pokoju ktoś przebywa. Pomimo ciszy i istotnego spokoju. Książka leżąca tuż obok kawy ma zagiętą jedną ze stron. Widocznie była przed chwilą otwierana. Przez jedwabne zasłony wdzierają się promyki słońca. Tylko mały kundel jest zdolny przeciwstawić się temu zjawisku, bo ciągle przemieszcza się z kąta w kąt, nie mogąc znaleźć sobie miejsca. W fioletowym, wełnianym swetrze ona. Uśmiechnięta, pełna energii, lecz zamyślona.

- O czym marzę? Czasem chciałabym być żeglarzem i swobodnie podążać z prądem fal w magiczne miejsca, gdzie nie istnieje szaleństwo codzienności - mówi, biorąc z kominka ramkę ze starą fotografią. - Tę chwilę zapamiętam na zawsze. Nie mogłam uwierzyć, że od tej pory będę stałą „pacjentką” w szpitalu. - Lata liceum spędziła w przekonaniu, że będzie leczyć chorych ludzi. Od dziecka fascynowała ją anatomia człowieka. Pragnęła studiować medycynę. W rezultacie podjęła się nauki chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, jednak nie ten kierunek był jej przeznaczony. Po nabyciu doświadczenia i przemysleniach nad doborem zawodu, przeniosła się na położnictwo. Mimo, że marzenie nie do końca się ziściło, ona niczego nie żałuje. Teraz jako rzetelna położna, cieszy się każdą chwilą życia, bo doskonale wie jak potrafi być kruche.

Pobudka 6.05

Nigdy nie narzeka na wczesne wstawanie. Nawet jeśli ma dzień wolny od pracy, budzi się o 6 rano, żeby przygotować śniadanie dla męża i córek. - Będąc mamą wcale nie pokusiłam się o myśl zaniedbania swoich domowych obowiązków. Z każdym dniem staram się najlepiej, jak potrafię wypełnić swoją rolę. - dodaje z jasnym wyrazem twarzy. Podczas śniadania podaje kakao w pomarańczowych kubkach. W pośpiechu wybiega do sklepu, aby zdążyć przed wystygnięciem napoju. Bez makijażu i ozdób. Pod bramką zawsze czeka pies. Wierny przyjaciel, który uwielbia swoją właścicielkę.

- Nie wyobrażam sobie ciepłej atmosfery rodzinnej bez małego czworonoga. Bo to ono przysparza o radość dzieci po zmęczonym dniu nauki. - Kiedy mąż wychodzi do pracy, a dzieci do szkoły, ona pozostaje w szarym, piętrowym domu z zielonym ogrodem. Już od samego rana przygotowuje obiad. Jej ulubioną potrawą, która nie obejdzie się bez uznania najbliższych jest zupa pomidorowa. Wyśmienita, wzbogacona o wyrafinowaną subtelność.

- Nikt nie ugotuje lepszej pomidorowej od mamy, nawet

dziadek, który był kucharzem - mówi córka. Wyczekując na powrót ukochanych osób bierze do ręki sztylko i dokańcza wcześniej rozpoczętą serwetę. Obowiązkowo biała nie pod kolor salonu i kominka. W tle słychać „Cztery pory roku”.

- Te nuty wtargnęły w moje serce dawno temu, kiedy urodziła się Kasia. Od tej pory za każdym razem kiedy ją słyszę przypomina mi się 15 lutego. Retrospekcja młodości i czasów dzieciństwa córek. - Uwielbia kwiaty. Mogłaby mieć ich tysiące. W wielkiej, zdobionej donicy pod oknem znajduje się paproć - roślina świadcząca, że przyjaźń nie usycha. Dostała ją od swej przyjaciółki z czasów liceum. Przechadzając się po domu wchodzi do pokoju pachnącego mądrością. Są w nim książki. Słowacki, Mickiewicz, Sienkiewicz... - dodaje jej skrzydeł i pozwalają na wyobrażenie drugiego świata. Niewidzialnego, ale ukazującego się w jej umyśle. Gdy dopada ją chandra bierze w ręce gitarę. Unika jak ognia ludzi o egoistycznym sercu. Ma sentyment do przedmiotów, które świadczą o nietuzinkowej wyobraźni ich twórcy. Z pasją kolekcjonuje stare rzeczy, które nadają klimat domowi, np. stare zegary, bibeloty. Wiecznie mogłaby przesiadywać na łacie pełnej złocistych zbóż i maków.

- Całe dzieciństwo spędziłam na wsi, gdzie przyroda była dla mnie częścią niezapomnianej przygody. Nie mogłabym żyć bez tych wszystkich bogactw natury - stwierdza.

Czarno-biały scenariusz

Dzienną pracę rozpoczyna o 7 i opuszcza ją o tej samej porze. Dwanaście godzin na nogach. Są też nocne dyżury wykańczające zapas sił

- Zwolnienia w tym zawodzie nie da się uzyskać. Albo jesteś odpowiedzialny za narodziny dziecka, albo poddajesz się i nie patrzysz pierwszy w oczy maleństwu zanim zobaczą je rodzice. Ten moment jest niesamowity. Istny dar dla którego nigdy nie zmieniłabym zawodu - mówi z pasją.

Zmaga się z załamaniem pacjentek, ludzkim cierpieniem, rezygnacją. Blok porodowy gwarantuje jej dawkę stresu i zawiłych wrażeń. Bo nie zawsze jest historia o szczęśliwym zakończeniu. Rodzą się dzieci, które zostają dotknięte niezliczonymi defektami. Wtedy serce się kraje, a łzy mogłyby płynąć strumieniami. A ona musi zachować uśmiech na twarzy wbrew wszystkiemu. Czasem naprawdę to trudne. Jest wrażliwa. W szpitalu pacjentki myślą ją z psychologiem. Proszą o rozmowę. A ona nałogowo darzy ich radami i dobrym słowem. Stanowi autorytet dla córek.

- Gdybym miała wybór urodzić się przykładowo we wpływowej rodzinie milionera lub w obecnej, za żadne skarby nie chciałabym zmian. Nie odnalazłabym takiej miłości i wyrozumiałości jaką darzy nas mama. - mówi córka. Ma wiele energii i hartu ducha. Wytrzymuje zmęczenie, nadmiar wysiłku, nieprzespane noce. Praca i dom nie stanowi dla niej przymusu. Potrafi w trudnych sytuacjach przewyciężyć lęk. Niezależnie od wszystkiego kroczy do przodu. Nie lubi stagnacji. Błyszczące zielone oczy wskazują opanowanie. - Nie ma sytuacji bez wyjścia - dodaje optymistycznie.

Przezroczysta lupa

Ma anielską cierpliwość i czujne oko nad córkami. Wie, że granica pomiędzy swobodą a zasadami istnieje. - Kładąc się spać myślę, co by było gdybym pozbyła się tej niewidzialnej lupy, która pozwala mi patrzeć i ingerować na zachowanie moich dzieci. Nie wybaczyłabym sobie, jeśli zostawiłabym je obojętnie, bez zainteresowania. - Zarówno w domu, jak i w pracy poczuwa się do odpowiedzialności za siebie i innych. Godzi zadania w zawodzie i domu. Nie zaniedbuje niczego.

Ma w sobie wiele empatii pozwalającej na utożsamienie się z drugą osobą. - *Jest dla mnie ziemskim aniołem stróżem. Zawsze potrafi być obok, nawet jeśli dzieli nas duża przestrzeń. A przy tym taka cierpliwa, nie narzekająca na moje błahе problemy.* - mówi córka. Przewiduje konsekwencje nastoletnich błędów, dlatego dzielnie przeciwstawia się im. Wydawałoby się, że córki mogą to potępiać. Tak nie jest. Są wdzięczne, że mają taką mamę.

- *Życie pozwoliło mi na najwspanialszy prezent, jaki mogłam sobie wymarzyć. Dom, kochająca rodzina, praca w której się spełniam. To osiem ścian mojego życia. Bez nich nie mogłabym istnieć - podkreśla.*

JT



*Chcę codziennie coś w sobie przeskoczyć,
pokazać coś więcej niż wcześniej,
walczyć z lenistwem i ograniczeniami,
siłę się, by to wychodziło, bym każdego
wieczoru mogła powiedzieć:
Jestem. Inna niż wczoraj. Lepsza...*

Tyle chcę zrobić w życiu, a tak mało mam czasu

Zapala świeczkę. Jedną. Drugą. Uśmiecha się. Nastawia wodę na herbatę. Siada naprzeciw glinianego kota. Za oknem nadal zima. Pewnie jeszcze niejedna przed nią. - Znów dziś przespałam cały dzień.

Ucieli jej sznurówki

Z głośników leci blues. Herbata już dawno wystygła. To nic. Patrzy na świat, wspomina. Nikt nie powiedziałby, że jeszcze kilka lat temu właśnie ta Kaśka była zbuntowaną feministką. - Siedzi ona we mnie po dziś dzień - mówi. Należy do klubu internetowych feministek. Przeciętnych. Nie zagorzałych. Uśmiecha się. Pamięta dobrze czasy szkoły podstawowej, w których była jeszcze 'nie- dorosła'. Niesforna córka nauczyciela geografii. Bywała grzeczna. Chodziła swoimi ścieżkami. Znacznie odbiegała od normy. Wtedy i dziś.

- Chodziłam z niezawiazanymi sznurówkami. Na złość wszystkim. Taki swoisty przejaw buntu. Pewnego razu matematyczka złapała mnie na przerwie z nożyczkami, ucieli mi je i schowała do torebki. Nauczyłam się sznurować buty. Zdarzało się, że lądowała na dywaniku u dyrektora za próbę ucieczki przez okno z nudnej akademii. Miała dziury w spodniach. Dobrze się uczyła.

Bywała w areszcie i szpitalach psychiatrycznych

Wtedy już kochała. Oglądała filmy Almodovara. Czytała Kuczoka.

I nie wychodziła z domu bez tabletek przeciwmigrenowych. Bardzo dobrze pamięta dzień, kiedy na znak protestu przeciwko wycinaniu drzew wraz z przyjaciółką, przywiązała się do jednego z nich.

- Wtedy po raz pierwszy mnie aresztowali.

Rozpakowuje „kukułkę”.

- Nie rozmawiam w kondukcje pogrzebowym. To podobno straszny grzech.

Przyjaźnie nawiązane za czasów liceum kultywuje do dziś. Przyjaźń jest dla niej czymś najważniejszym.

- W swoim dniu szukam zawsze czasu dla przyjaciół i bywa, że przesiedzę z moją współlokatorką całą noc, nie śpiąc, co kocham. Jestem z tego dumna. Przyjaźń jest ważniejsza od miłości. Ona trwa, jest stała. A miłość jest ryzykowna.

Uwielbia zabawne rozmowy o seksie i poważne o bycie. Była niania. Jest pracownikiem drukarni. Nocnym. Teraz, wraz z przyjaciółką pracuje w szpitalu psychiatrycznym. Spotyka różne przypadki od satanistów, podcinających się strunami od gitary, do dziewczyn gwałconych przez własnych ojców. Zderza się z tym i jak na razie stara się podchodzić do tego profesjonalnie, ale trudno tak od razu wyłączyć emocje.

„Moje dzieci”

Pracuje z dziećmi autystycznymi. Dziś i jutro. Chce już zawsze.

- Moje dzieci, te autystyczne są wspaniałe. Niektóre nie lubią dotyku i kontaktu wzrokowego, ale staram się go nawiązać. Są tacy, którzy wszystko wachają. Są tacy, którzy nie cierpią zapachów. Jest jeden chłopiec, któremu jeśli tylko jest grzeczny, dajemy powąchać różne aromaty do ciast. Strasznie mu się to podoba.

Chore dzieci stały się jej całym światem. Codziennie próbuje być coraz bliżej nich. Stara się poznać ich świat. Kołysze się. Patrzy w jeden punkt. To uświadamia. Dobrze wie, że nie ma nic gorszego niż rozmowa z rodzicami. Uczy się uświadamiać ich na czym polegają choroby ich dzieci. Down. Choroba miauczącego kota. Cytomegalia. Toksoplazmoza.

- Jest tego mnóstwo i gdyby kobieta zwykła, przeciętna wiedziała, że dziecko jest upośledzone być może dlatego, że ona wypila kieliszek wódki na kilka tygodni przed zapłodnieniem to umarłaby ze strachu i nikt nie chciałby mieć dzieci. Fakt, ale jeśli ty się o tym dowiadujesz, co masz myśleć? W sumie dobrze, że one tak żyją. Byłam przy kilku porodach, co sprawiło, że boję się tego niemilościernie. Chcę mieć dzieci.

Związek idealny. Ona i Kraków

- Kraków ma inny zapach i inny zmierzch. Tam się naprawdę rozrastasz.

Dzień. Każdy inny od poprzedniego. Rzeczy w nim niezmiennie. Tabletki przeciwmigrenowe. Płatki z pszenicą prażoną. Kilka telefonów. Bóg.

Modli się. Prosi Najwyższego o to, by mogła godzić się z rzeczywistością. I od zawsze- uśmiech. Ten sam. Ciepły. Niezmienny. Ten sam. Śmieje się co dzień, z siebie najczęściej. Polubiła Ingmara Bergmana. I film „Tam gdzie rosną poziomki”. Wychodzi. Wsiada w tramwaj na Bronowicach. Z Anną. Gna. Zazwyczaj wie gdzie. Uczelnia. Praca. Dom. Przyjeżdża tu, kiedy tylko oderwie się od krakowskiej rzeczywistości.

Czesze włosy. Dzwoni do przyjaciół. Wie, że są najważniejsi. I na polanie, kiedy jest słońce i kiedy go nie ma, przegadać potrafi całe dnie o kwiatach i o życiu. A potem znów z Anną. Tą samą wspaniałą Anną, która w tak cudowny sposób wypełnia jej krakowskie życie, wsiada w ten sam tramwaj. Przystanek - Bronowice.

Jej 'krakowskie mieszkanie' jak sama twierdzi- 'jest dziwne'. Lubią na nim przesiadywać gołębie. Szczególnie na balkonie. Przez co jeszcze bardziej nie lubi tych ptaków...

Ucichła muzyka. Wstaje. Ubiera się.

- Lecę na pociąg.

Natalia Bochniarz

Jubileusz w starosądeckim liceum

W Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Starym Sączu trwają przygotowania do centralnych obchodów jubileuszu 60-lecia szkoły, które zaplanowane są na 13 września 2008 roku.

W organizację zaangażowani są wszyscy pracownicy szkoły, którzy aktywnie uczestniczą w działaniach różnorodnych zespołów. W programie uroczystości przewidziane są m.in. Msza Święta w Kościele pod wezwaniem Świętej Elżbiety pod przewodnictwem ks. Biskupa Władysława Bobowskiego, przemarsz absolwentów ulicami miasta w uroczystym pochodzie, uroczysta akademii i występy artystyczne, bal absolwentów. Patronat medialny objął Dziennik Polski i Radio Galicja.

Liceum Ogólnokształcące w Starym Sączu może pochwalić się znaczącymi osiągnięciami dydaktyczno-wychowawczymi, m.in. sukces Anny Rams, która została finalistką etapu centralnego Olimpiady Biologicznej i zajęła 3 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Neurobiologicznym, natomiast Mateusz Legutko otrzymał wyróżnienie za pracę badawczą w zawodach okręgowych Olimpiady Biologicznej, Wiktor Maśko zajął 2 miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Tematycznej „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego...” w Krakowie i reprezentował szkołę na szczeblu centralnym w Warszawie. Szkoła może poszczycić się również wysoką zdawalnością matury. W tym roku egzamin maturalny zdało 96,1% ogółu maturzystów, biorąc pod uwagę średnią w województwie małopolskim - 82%, uznajemy wynik matury w naszej szkole za bardzo dobry. Powodzeniem wśród uczniów cieszyły się przedmioty dodatkowe, takie jak biologia i geografia.

Zainteresowani obchodami 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Starym Sączu mogą uzyskać informacje na stronie internetowej szkoły: www.lo.stary-sacz.iap.pl oraz pod numerem telefonu: tel. (018) 446-05-83.

Małgorzata Jawor

SPORT I REKREACJA



Sztafeta dookoła Polski

Relacja ze Starego Sącza

We wczesnych godzinach porannych (3⁴⁰- 6⁰⁰) 2 czerwca 2008 r., już po raz trzeci, przez teren gminy Stary Sącz przebiegli uczestnicy Sztafety Dookoła Polski „Kwietny Bieg”.

W sztafecie wzięło udział ponad 140 uczniów ze Szkół: SP Gaboń, SP Wola Krogulecka, Gimnazjum w Gołkowicach, SP w Starym Sączu, Prywatne Gimnazjum w Starym Sączu, Publiczne Gimnazjum w Starym Sączu, ZSZ nr 1 i ZSZ nr 2 Stary Sącz, LO Stary Sącz, wychowankowie Międzyszkolnego Internatu w Starym Sączu, ZS: SP i G w Barcicach, ZS: SP i Gimnazjum w Przysietnicy, Środowiskowy Hufiec Pracy w Starym Sączu oraz reprezentacje klubów sportowych „Sokół” w St. Sączu i „Feniks” w Przysietnicy. Do biegu przystąpili również absolwenci starosądeckich szkół (A. Gądek, A. Smajdor) oraz maratończyk Jakub Białka. Chorążymi biegu kolejno byli: B. Iwan, P. Wańczyk, Ł. Zwoliński, B. Krupa, M. Maśko, A. Dobosz, L. Workiewicz, P. Piętka, M. Myślak, K. Gizicki, P. Jarzab.

Na czele sztafety reprezentanci Środowiskowego Hufca Pracy i Klubu Sportowego „Sokół” w Starym Sączu biegli z flagami narodową, papieską i starosądecką. Już po raz drugi sztafeta przebiegła przez Błonia Starosądeckie okrążając „Ołtarz Papieski”.

Podniosły, a zarazem pełen tajemniczości nastrój stworzyły rzadziejące ciemności nocy oraz wschodzące słońce.

Miejsca związane z kultem religijnym: Klasztor Klarysek i Starosądeckie Błonia zainspirowały biegaczy do śpiewu.

Nad bezpieczeństwem biegaczy czuwała pielęgniarka Gimnazjum w Barcicach Marta Pawlik. Trasę zabezpieczali funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych naszej gminy. Koordynatorami „Kwietnego Biegu” byli: Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu oraz Gimnazjum w Barcicach.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom biegu, nauczycielom, wychowawcom, dyrektorom szkół, działaczom sportowym za pełne zaangażowanie i trud włożony w sprawne przeprowadzenie sztafety.

Dziękujemy również bardzo gorąco wszystkim sponsorom: Burmistrzowi MiG Stary Sącz, firmie „Piwniczanka”, firmie „Mas-Pol” z Zubrzyka, Drukarni „EDI” w Starym Sączu.

Zakończenie gminnego etapu

6 czerwca br. na Starosądeckich Błoniach odbyło się zorganizowane przez Gimnazjum w Barcicach i Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu uroczyste zakończenie gminnego etapu sztafety Dookoła Polski „Kwietny Bieg” oraz V Młodzieżowy Wyścig Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej. Uczestnicy wykonali „Kwietną Pętlę” wokół Ołtarza Papieskiego. Młodzież ze starosądeckich szkół odmówiła w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II różaniec „Tajemnice światła”, zapalając na Ołtarzu świece, będące hołdem dla Tego Wielkiego Polaka i symbolizujące wieczną pamięć o Nim. Odmówiono również modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali „Karty uczestnictwa” oraz pamiątkowe proporczyki.

Po tej uroczystości przewodniczący Rady Powiatu pan Jerzy Górka, dyrektor Gimnazjum w Barcicach pan Grzegorz Garwol oraz dyrektor DCP ks. Tadeusz Sajdak otworzyli V Młodzieżowy Wyścig Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej pod patronatem Starosty Powiatu Nowosądeckiego. Gościem zawodów był pan Józef Broński członek Zarządu Rady Powiatu.

W wyścigach uczestniczyło 140 rowerzystów.

W kategorii szkół podstawowych w punktacji indywidualnej I miejsce zdobyła Dara Agnieszka - SP Barcice, II miejsce Motyka Weronika - SP Stary Sącz, III miejsce Pustulka Kinga - SP Barcice, wśród chłopców I miejsce wywalczył Tokarczyk



Piotr - SP Barcice, II miejsce Sadowski Bartosz - SP Barcice, III miejsce Król Konrad - SP Stary Sącz.

W punktacji zespołowej w kategorii szkół podstawowych Puchar Starosty Powiatowego wywalczyła Szkoła Podstawowa z Barcic, II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa ze Starego Sącza, III miejsce Szkoła Podstawowa z Woli Kroguleckiej.

W kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce zdobyła Magdalena Olszak - Gimnazjum Stary Sącz, II miejsce Olszowska Justyna - Gimnazjum Barcice, III miejsce Anna Lebda - Prywatne Gimnazjum Stary Sącz, w grupie chłopców I miejsce wywalczył Krupa Bartek - Prywatne Gimnazjum Stary Sącz, II miejsce Ślęzak Krystian - Gimnazjum Stary Sącz, III miejsce Radzik Piotr - Gimnazjum Stary Sącz.

W punktacji zespołowej w kategorii szkół gimnazjalnych Puchar Starosty Powiatowego zdobyła Gimnazjum w Barcicach II miejsce Gimnazjum w Starym Sączu, III miejsce Prywatne Gimnazjum w Starym Sączu.

W kategorii OPEN zwyciężyła Krystyna Śliwa, II miejsce zajęła Morawska Dorota, III miejsce Pachut Paulina, w grupie mężczyzn zwyciężył: Rafał Wierny, II miejsce Ptak Łukasz, III miejsce Weber Rafał.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Starym Sączu, II miejsce Liceum Ogólnokształcące w Starym Sączu, III miejsce ZSZ Nr 2 w Starym Sączu.

Puchar oraz okolicznościowe dyplomy w imieniu Starosty wręczył Przewodniczący Rady Powiatu pan Jerzy Górka.



Organizatorzy dziękują staroście - panu Janowi Golonce za ufundowanie nagród oraz sprawowanie honorowego patronatu. Dziękujemy również pozostałym sponsorom: panu Józefowi Obrzudowi prezesowi FHU *Skup i ubój zwierząt rzeźnych* w Barcicach, prezesowi firmy „Mas-Pol” w Zubrzyku panu Stanisławowi Wielochowi, Radzie Rodziców z ZS w Barcicach. Słowa podziękowania kierujemy do „Grupy św. Pawła” oraz na ręce pana Jerzego Dyjasa dla policjantów Komisariatu Policji Miejskiej w Starym Sączu, którzy kolejny już raz czuwali nad bezpieczeństwem zawodników.

Dorota Młyńska - Postrożny

Wakacje w Relaksie



Fot. arch. Klub Relaks w Starym Sączu

Klub Relaks na Osiedlu Słonecznym po raz kolejny w letnie wakacje zorganizował zajęcia dla swoich wychowanków. Zajęcia w ramach „Akcji Lato 2008” mają przede wszystkim charakter wypoczynkowy i sportowo-rekreacyjny. W organizacji tego przedsięwzięcia Relaks współpracuje z Zarządem Osiedla oraz kierownictwem ZAB-Nr 4.

- Dzieci i młodzież z naszego osiedla nie narzekają na nudę podczas letniej kanikuli - relacjonuje Jolanta Koszkuł, gospodyni klubu i koordynatorka zajęć. - Dotychczas największą popularnością cieszyły się wyjazdy na basen i do kina. Gdy aura była mniej łaskawa zajęcia odbywały się w świetlicy. W ubiegłym tygodniu ponad 20 uczestników próbowało swoich sił w turnieju tenisa stołowego. Pierwsze miejsce w tych rozgrywkach zajął Tomek Skalski. Dużą atrakcją cieszył się również konkurs plastyczny pt. „Stary Sącz - moje miasto”. Powstało dużo ciekawych prac, a te najpiękniejsze wezmą udział w aukcji, która zostanie przeprowadzona 31 sierpnia na Integracyjnym Festynie Rodzinnym. Uzyskany dochód z aukcji zasili konto STOWARZYSZANIA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH GNIAZDO. Jest to piękny cel, w którym nasi wychowankowie będą mieli swój udział.

Chociaż do końca wakacji pozostało niewiele czasu, w świetlicowym programie jest jeszcze wyjazd do Wąwozu Homole, rejs statkiem wycieczkowym po Jeziorze Rożnowskim, a także pokaz funkcjonowania radia CB i krótkofalówek.

- Wszystkie te propozycje i atrakcje odbywają się dzięki wsparciu finansowemu od naszych sponsorów - dodaje pani Jola. - W imieniu dzieci składam właścicielom: MS - UBEZPIECZENIA, firmie SAM-CHEM i sklepu ZORZA serdeczne podziękowania.

Chętnych do udziału w wypoczynku zorganizowanym w takiej formie nie brakowało. Na zajęciach pojawiła się też reporterka Radia Kraków, aby w audycji „Przed Hejnałem” przedstawić wakacyjny program klubu Relaks. **RK**

REKLAMA W KURIERZE!

PEŁNA - KOLOROWA WERSJA W INTERNECIE!

Format reklamy / cena:

cała strona 180 x 260 / **300 zł + 22% VAT**

1/2 strony w pionie 85 x 260 lub 180 x 125 w poziomie

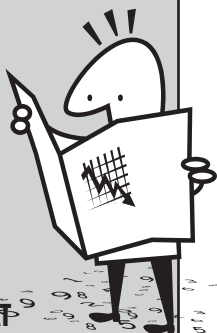
/ **150 zł + 22% VAT**

1/4 strony w pionie 85 x 125 / **80 zł + 22% VAT**

1/8 strony w poziomie 85 x 60 / **50 zł + 22% VAT**

reklama na ostatniej stronie okładki ceny jw. + 50%

Na życzenie zamawiającego reklama może być przygotowana w redakcji.



SPROSTOWANIE

Przepraszamy Joannę Dziedzic z Katolickiego Gimnazjum w Nowym Sączu za przekręcenie nazwiska w podpisie tekstu: Zdarzyło się w Starym Sączu: „Stara, stara starosądecka studnia” opublikowanym w Kurierze Starosądeckim nr 185 / 2008. Redakcja

REDAKCJA

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 4460964

www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23

Skład: ICS Studio, 018 4423228, Druk: „Asystent”, 018 444-43-81

WILKI NA RYNKU STAREGO MIASTA

Wielką atrakcją dla mieszkańców miasta i okolic przygotował burmistrz Marian Cycoń z grupą sponsorów, zapraszając do Starego Sącza sławny zespół „Wilki”. Koncert, który odbył się w niedzielę 24 sierpnia br. przyciągnął tysiące sympatyków rocka. Publiczność mogła wysłuchać największych przebojów zespołu i jego lidera Roberta Gawlińskiego. „Wilki” mają w swoim dorobku kilka popularnych i cieszących się uznaniem krytyki płyt, a także wiele nagród i wyróżnień: „Bursztynowego Słowika”, kilka „Mikrofonów Popcornu” i „Fryderyków”. Ich słynny utwór „Baśka” zdobył główną nagrodę na festiwalu w Opolu. Gawliński odniósł też niewątpliwy sukces jako solista.

Przed występem gwiazdy polskiej piosenki na estradzie pokazały się miejscowe grupy tańca nowoczesnego „Joker” i „Best”, zespół folklorystyczny „Starosądeczanie” i zespół „White Tower”. Odbył się też konkurs z nagrodami dla najmłodszych widzów. Zgromadzeni na Rynku Starego Miasta fani bawili się doskonale przez kilka godzin. (ryk)

